

Nr 26 Rok 1994

Słowo Nadziei

Pismo polemizujące z doktryną Świadków Jehowy

Kim jest dla Ciebie Jezus Chrystus?



uniknięto rój szarańczy. Gwiazda jednakże ustanowiony przez Jeho-
ski Król, Jezus Chrystus. Szarań-
zy Boży, którzy byli prześladowani
i zostali unieszkodliwieni, gdy
18 uwieziono ich czolowych przed-
Jednakże Chrystus, dzierżący już
władzę królewską, uwalnia ich
na drogę wspaniałej ogólnoswiatowej
karnościjskiej ku wielkiemu za-
fa duchowieństwa, które uknuło
tłumienia (Mateusza 24:14).

wieniu 9:7 tak opisano te szarań-
głodu przypomniały konie przygo-
bitowy, na ich głowach było coś
my podobne do złotych, a twarze
jak twarze męskie". W wersecie 10
lali też ogony i łokcie podobnie jak

Przefnie przedstawiały one przy-
to życia ostatek dziełców Króla-
ty od roku 1919 podjęli na nowo
są. Ze adwajona sferą ogłaszał
oręda kłujące jak żądla wyrosły
nierzono głównie przeciw wyrod-
przeszłościwa.

dnie w trąbę szósty anioł (Dzie-
3). Odsłania to scenę wybuchu
gównicy. Według wersecu 16 liczba

zwinięto głos sześciu ciał, the King
zła wiarowców pokonanych woli.



**... Aniołem
Michałem?**

**... spadającą
gwiazdą?**

**... Królem
szarańczy?**



Drodzy Czytelnicy!

Cieszymy się, że znowu możemy gościć w Waszym domu. W gronie redakcyjnym podjęliśmy decyzję, że „Słowo Nadziei” będzie ukazywać się jako kwartalnik. (Jak. 4:15) W niniejszym numerze, na prośbę Czytelników, został zamieszczony artykuł, pt.: „Kim jest dla Ciebie Pan Jezus?” Zdajemy sobie sprawę, że jest to bardzo obszerny temat. Dlatego też objętość zamieszczonego opracowania nie wyczerpuje całkowicie zagadnienia.

Informujemy, że do końca 1994 roku będą aktualne dwa adresy kontaktowe: w Gdańsku i Bydgoszczy. Numer konta Fundacji, również zostanie w b.r. przeniesiony do Gdańska. Do Redakcji napływa wiele listów, dlatego prosimy naszych Czytelników, o podawanie adresu zwrotnego – znacznie ułatwi nam to pracę. Oplaty związane z wysyłką poprzedniego numeru (24), wynosiły 5.820.000 zł, natomiast na konto Fundacji wpłynęło 5.120.000 zł. Jeśli ofiarność naszych Czytelników nie ulegnie poprawie, będziemy zmuszeni dokonywać wysyłki za zaliczeniem pocztowym. Mamy nadzieję, że do tego nie dojdzie i wspólnie pokonamy ten problem.

Redakcja

W NUMERZE:

Wróćmy do wzorców	3
Kim jest dla Ciebie Pan Jezus	7
Czy Jezus jest dla Ciebie Panem?	8
Jakiego Jezusa głosił Paweł?	9
W czym imieniu jest zbawienie?	10
Co mówi ST o Panu Jezusie?	11
Czy Pan Jezus jest arch. Michałem?	12
Kim jest Michał?	13
Kim naprawdę jest Jezus Chrystus?	14
Miejsce aniołów	16
Czy Pan Jezus jest Abaddonem?	17
Kim dziś jest szarańcza?	19
Kim jest Bóg?	20
Duch Święty, kim jest?	21
Zadanie Ducha Świętego	22
Przydadz nam wiary	23
Nie porzucę cię, ani cię nie opuszczę ...	23
Cokolwiek napisano	25
Listy od czytelników	26
Świadectwo	30

Wszelkie datki prosimy kierować na konto:

Fundacja „Słowo Nadziei”
Bank PEKAO SA O/KIELCE
529019-1254286-2701-3

Korespondencję prosimy kierować na adres:

Fundacja „Słowo Nadziei”
80-504 Gdańsk 4
Skr. poczt. nr 19

Część kosztów druku
„Słowa Nadziei”
pokrywa

Fundusz Dla Ewangelii.



Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów nie zamówionych.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE

Wróćmy do wzorców

Każdy kto pragnie założyć zbór, lub prowadzić już istniejący, musi postępować według wzorców **spisanych** w Bożym Słowie. Najwięcej informacji na ten temat możemy znaleźć w księdze *Dziejów Apostolskich*. Kiedy zbory zaczęły wzrastać w liczbę pojawiły się problemy. Apostołowie nie czekali jednak, aż problem sam się rozwiąże, przeciwnie, wykazali wielką troskę o owce Pańskie. Co było problemem członków wczesnochrześcijańskiego zboru? (...) wszczęło się szemranie *hellenistów* przeciwko Żydom, że zaniebdywano ich wdowy przy codziennym *usługiwaniu*. (Dz.Ap.6:1) Co uczynili apostołowie? Wtedy dwunastu, zwoławszy wszystkich uczniów, rzekło: *Nie jest rzeczą słuszną, żebyśmy zaniebdywali Słowo Boże, a usługiwali przy stołach. Upatrzcie tedy, bracia, spośród siebie siedmiu mężów, cieszących się zaufaniem, pełnych Ducha Świętego i mądrości, a ustanowimy ich, aby się zajęli tą sprawą; My zaś pilnować będziemy modlitwy i służby Słowa.* (Dz.Ap.6:2-4)

Tam gdzie zaniechano prawdziwej pobożności, tam zbór jest nękany przez wiele problemów. Porządek ustanowiony przez apostołów, jest dla nas wzorcem, nie musimy wymyślać **nie nowego** (nic!). Powinniśmy wiernie trzymać się rady z Listu Jakuba: *Czystą i nieskałaną pobożnością przed Bogiem i Ojcem jest to: nieść pomoc sierotom i wdowom w ich niedoli i zachowywać siebie nie splamionym*

przez świat. (Jak.1:27) Tego oczekuje nasz Pan. (...) *On ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami. Po co? Aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej. Abyśmy już nie byli dziećmi, miotanymi i unoszonymi lada wiatrem nauki przez oszustwo ludzkie i przez podstęp, prowadzący na bezdroża błędu.* (Efez.4:11-14)

Głowa Kościoła — Pan Jezus ustanowił porządek, którego należy się trzymać. Nie „niewolnik”, ale starsi zboru, wyposażeni mocą z wysokości, odpowiedzialni są za zbór. To od nich Bóg zarządza sprawozdania z prowadzonej pracy. (Hebr.13:17) Jeden człowiek nie jest w stanie podolać wszystkim, pojawiającym się w zbiorze problemom. Nawet apostołowie, chociaż było ich dwunastu — kiedy liczba nawracających się ludzi wydatnie wzrosła — uświadomili sobie, że nie będą w stanie otoczyć opieką każdej osoby. Dali wspaniały przykład dzisiejszym pasterzom. Nie bali się, że ich autorytet upadnie, gdy część pracy przejmą inni bracia. Kiedy dokonali już podziału obowiązków sami mogli swój czas poświęcić sprawom ważniejszym — **nauce i modlitwie**. Zwróćmy uwagę na jeden istotny fakt. Wtedy dwunastu

zwoławszy wszystkich uczniów, rzekło: *Upatrzcie tedy, bracia, spośród siebie siedmiu mężów cieszących się zaufaniem i pełnych Ducha Świętego. (...) I podobał się ten wniosek całemu zgromadzeniu* (Dz.Ap.6:3,5) Apostołowie nie wyznaczyli nikogo osobiście. Decydem było w tym przypadku całe zgromadzenie. Już wkrótce postępowanie wybranych mężów dowiodło słuszności, powziętej przez zbór decyzji. Byli to ludzie pełni Ducha Świętego. Pismo donosi nam o Szczepanie, iż był, pełen łaski i mocy, czynił cuda i znaki wielkie wśród ludu. *A Filip dotarł do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. Ludzie zaś przyjmowali uważnie i zgodnie to, co Filip mówił, gdy go słyszeli i widzieli cuda, które czynił. Albowiem duchy nieczyste wychodziły z wielkim krzykiem z wielu, którzy je mieli, wielu też sparaliżowanych i ułomnych zostało uzdrowionych. I było wiele radości w owym mieście.*" (Dz.Ap.8:5-8) Tak wielcy mężowie wiary zostali przez zbór wyznaczeni do usługiwania przy stole, sierotom i wdowom. Niewątpliwie mieli jeszcze w pamięci słowa Jezusa: *(...)ktokolwiek by chciał między wami być wielki, niech będzie sługą waszym.*" (Mat.20:26) Może pełnisz jakąś służbę w zborze i uważasz, że jesteś niedoceniony? Jeśli masz taki problem, przypomnij sobie Szczepana, Filipa i wielu innych, Bożych sług. Jeśli jesteś starszym, przełożonym, przebiterem itp., nie jesteś ważniejszy od innych. Jesteś ich sługą. Jeśli masz z tym problem przypomnij sobie słowa Pana Jezusa: *„Wy nazywacie mnie Nauczycielem i Panem, i słusznie mó-*

wicie, bo jestem nim. Jeśli tedy Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem nogi wasze, i wy winniście sobie nawzajem umywać nogi. Albowiem dałem wam przykład, byście i wy czynili, jak Ja wam uczyniłem." (Jan. 13:13-15) Nie będziemy rozważać, czy Jezus miał na myśli literalne mycie nóg. Na nic zdaloby się umycie nóg bratu czy siostrze, gdyby w sercu była pogarda lub nienawiść. W tym samym rozdziale Pan wskazał na nowe przykazanie: *(...) abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem; abyście się i wy wzajemnie miłowali.*" (Jan. 13:34)

O ileż mniej byłoby narzekań w zborach gdyby wszyscy zachowali swoje miejsce; gdyby każdy pełnił pokornie służbę, którą wyznaczył mu Duch Święty, zamiast przeznaczać siły na zaspokajanie własnych ambicji.

Jeśli jesteś duszpasterzem, przypomnij sobie kiedy ostatni raz dokonałeś wizyty duszpasterskiej, aby pokrzepić tych, którzy osłabli w wierze, w miłości, tych co stracili pracę, lub kogoś bliskiego. Choć lista ta wydaje się nie mieć końca, to jednak pamiętajmy, że Pan Jezus, jako **Dobry Pasterz**, przygotował ludzi, aby zajęli się Jego owcami.

Praca pasterza w zborze jest wspólna, ale i odpowiedzialna. Nie każdy kto chce być pasterzem, posiada ku temu odpowiednie predyspozycje. Może Bóg uzdolnił cię, abyś wykonywał inny rodzaj pracy. Dając Mu posłuch, na pewno doświadczysz, jak twoja służba wydaje wspaniałe owoce, będące źródłem radości zarówno dla ciebie, jak i społeczności wierzących. Jeśli widzisz, że powinienes swoje miejsce

przekazać komuś innemu, uczynić to. Nie wolno ci hamować rozwoju zboru, lub doprowadzać go do upadku. Jednak chwilowe niepowodzenia nie powinny cię od razu zniechęcać. W Liście do Hebrajczyków 13:17, autor zachęca wierzących: *Bądźcie posłuszni przewodnikom waszym i bądźcie im ulegli; oni to bowiem czuwają nad duszami waszymi i zdadzą z tego sprawę; niechże to czynią z radością, a nie ze wzdychaniem, gdyż to wyszłoby wam na szkodę.* Słowa te zawierają napomnienie dla zboru i dla przełożonych. Zbór powinien wprowadzać w czyn nauki, jakie słyzy ze Słowa, a przełożeni, winni mieć wyczulony słuch na uzasadnione narzekania trzody. Wówczas będą mogli skutecznie udzielać pomocy. Apostołowie zajęli się Słowem i modlitwą; ci, którzy od tego wzorca odstepili, muszą się liczyć z trudnościami jakie się pojawiają, a przede wszystkim z tym, że Jezus Chrystus upomni się o każdą owcę. Bóg zarzucił kapłanom Izraela: *Lud mój ginie, gdyż brak mu poznania; ponieważ ty odrzuciłeś poznanie, i Ja ciebie odrzucę, abyś mi nie był kapłanem, a ponieważ zapomniałeś o zakonie swego Boga, Ja też zapomnę o twoich dzieciach.* (Ozeasz 4:6)

Nie ma sensu uczyć się na własnych błędach, kiedy wzorce postępowania zostały jasno podane. Zamiast eksperymentować dajmy wiarę naszemu Panu, który powiedział: „Jeśli będziecie trwać ze mną w społeczności, wierni moim słowom, to spełni się wam wszystko, o co poprosicie.” (Jan. 15:7; WP) Czy wierzysz w to? Bóg objawi ci prawdę przez swego Ducha.

(Jan 16:13) Poddaj się Jemu, niepotrzebna ci do tego Strażnica. Uwierz Panu Jezusowi. Księga Przypowieści przestrzega: *Kto ucho odwraca, by Prawa nie słyszeć, tego nawet modlitwa jest wstrętna.* (Przyp. 28:9; BT II) Przykłady pilnowania modlitwy i Słowa znajdujemy w Starym Testamencie. Prorok Samuel powiedział: „Również i ja daleki jestem od tego, aby zgrzeszyć przeciwko Panu przez zaniechanie modlitwy za wami. Owszem, uczyć was będę drogi dobrej i prawej.” (1 Sam. 12:23) Podobnie postąpił inny prorok: (...) ja, Daniel, zwróciłem uwagę w księgach na liczbę lat, które miały upłynąć według słowa Pana do proroka Jeremiasza, nad ruinami Jerozalemu, to jest siedemdziesiąt lat. I zwróciłem swoje oblicze na Pana, Boga, aby się modlić, błagać, w poście, we włosiennicy i popiele. Modliłem się więc do Pana, mojego Boga(...) (Dan. 9:2-4) Daniel nie tylko studiował Słowo Boże, ale dużo czasu spędzał na modlitwie. Gdy czytasz Biblię — Bóg mówi do ciebie. Gdy otwierasz swe serce w modlitwie — ty mówisz do Boga. Słowo Boże i modlitwa są źródłem naszej mądrości. Wspaniałym przykładem dla współczesnych zborów jest postępowanie apostołów. Kiedy wybierano dwunastego apostoła na miejsce Judasza, odwołano się do Słowa Bożego. Piotr powołał się na Psalm 41:9. Drodzy bracia! Duch Święty ustami Dawida zapowiedział, co miało się stać z Judaszem, który doprowadził do uwięzienia Jezusa. Ta zapowiedź musiała się spełnić. (Dz.Ap. 1:16; WP)

Apostołowie poznawali wolę Bożą dzięki znajomości Pisma Świętego i modlitwie (Dz.Ap.1:14). Prowadzenie zboru wymaga szczególnego rodzaju mądrości. Niejednokrotnie jest to o wiele trudniejsze niż np. zarządzanie przedsiębiorstwem. Wszelkie eksperymenty, dotyczące życia zborowego, wymyślone przez i na użytek człowieka, mają oplakane następstwa. Biblia jednoznacznie określa jak powinien funkcjonować chrześcijański zbor. Rozwiewa wszelkie wątpliwości odnośnie duszpasterstwa, ewangelizacji, itp. Kierując się jej wypróbowanymi radami, w krótkim czasie będziemy mogli zaznać błogosławieństw jakie one przynoszą.

Nie ulegajcie złudzeniom. Kto uważa się za mądrego według zasad tego świata, niech sobie uświadomi swoją głupotę, a wtedy okaże się mądry. (1 Kor.3:18; WP) Jeśli jesteś starszym zboru, lecz nie spędzasz czasu przy Piśmie Świętym i modlitwie, nie będzie z ciebie wielkiego pożytku. Będziesz przeszkodą, a nie pomocą. Naszą siłą jest Biblia i modlitwa. Apostołowie, za głoszenie Słowa byli aresztowani i bici, ale nie zniechęciło ich to do dalszego zwiastowania. Gdzie leżał sekret ich powodzenia? *Potem wszyscy zaczęli jednogłośnie modlić się do Boga: Panie, ty stworzyłeś niebo, ziemię, morze i wszystko, co żyje. To ty powiedziałeś słowami naszego praojca Dawida, twójemu sługi, natchnionego Duchem Świętym: Dlaczego buntują się narody, a ludy knują nikczemne plany? Stają do walki królowie na ziemi i sprzymierzają się*

książęta przeciwko Panu i jego Mesjaszowi. (Dz.Ap. 4:24-26; WP)

Znając dobrze Pisma, potrafili je zacytować we właściwym czasie i miejscu. Często Słowo Boże było treścią ich modlitwy. Każdy z nas wielokrotnie staje przed różnymi pokusami. Apostoł Paweł zachęca uczniów Chrystusa, aby ubrali całą zbroję Bożą. (Efez.6:13-18) Niemal nakazuje: (...) *weźcie (...) miecz Ducha, którym jest Słowo Boże. W każdej modlitwie i prośbie zanoście o każdym czasie modły w Duchu(...)* Słowo Boże idzie w parze z modlitwą. Ap. Piotr ostrzega: (...) *Ci, którzy nie są posłuszni Słowu Bożemu, muszą się rozbić o ten kamień, bo tak już było postanowione. Wy jednak jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, świętym narodem, ludem pozyskanym przez Boga na własność. Waszym zadaniem jest głosić Dobrą Nowinę o potężnych czynach tego, który z ciemności powołał was do swego cudownego światła.* (1 Piotra 2:8-9; WP) Jakież wielki przywilej spotkał ludzi, których Bóg wyniósł do godności: królewskiej, kapłańskiej, narodu świętego. Jednak naród ten powinien głosić dobrą nowinę o potężnych dziełach, które Bóg uczynił dla rodzaju ludzkiego. *Słowa te nie odnoszą się do ograniczonej liczby ludzi, jak to niektórzy nauczają.* Każdy, kto słucha Pana Jezusa, ma żywot wieczny. (Jan 3:16; 5:24)

Jakże niewielu pracowników jest na niwie Pana. Wiele jest roboty przy żniwach, ale brak robotników; dlatego proście Gospodarza, aby posłał robotników na swoje żniwa. (Łuk.10:2) Nie-

stety dzisiaj coraz częściej zwiastowana jest ewangelia, o której Apostoł Paweł napisał w Liście do (Galacjan 1:8) *Ale choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba zwiastował wam ewangelię odmienną od tej, którą myśmy wam zwiastowali, niech będzie przeklęty! Oby ci, którzy mają pracować na niwie Pana, byli powołani poprzez Słowo i modlitwę! Dzieje Apostolskie donoszą: Pewnego dnia, podczas uroczystego nabożeństwa poprzedzonego postem, Duch Święty rozkazał im: Oddzielcie*

spośród siebie Barnabę i Saula, aby mogli podjąć się tego dzieła, do którego ich powołałem. Tak więc po modlitwach i poście dopełnili aktu nałożenia rąk, a potem wyprawili ich w drogę. (Dz.Ap.13:2-3; WP) Przykład ten zachęca nas do postu i modlitwy o robotników Pańskich. Apostołowie nie prowadzili akcji ewangelizacyjnych, ale prosili: „...Panie, popatrz, jak nam grożą i pozwól nam, twoim sługom, z całą odwagą głosić twoje Słowo. (Dz.Ap.4:29; WP)

Kim jest dla ciebie Pan Jezus?

Pytanie to powinien zadać sobie każdy człowiek. Jest ono bardzo ważne, ponieważ od odpowiedzi na nie, zależy twoje zbawienie. Już za życia Jezusa wielu ludzi miało o Nim różne zdania. Jednak Biblia podaje nam tyle informacji o Jezusie Chrystusie, ile potrzeba szczeremu człowiekowi, aby mógł być zbawiony. „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny. (Jan. 3:16)

Mężowie Boży w różnych okresach, szukali odpowiedzi na pytanie związane z Chrystusem. Apostoł Piotr informuje nas o tym w swym pierwszym liście: *Sprawą zbawienia zajmowali się już prorocy, ale nie w pełni je rozumieli. I choć sami o tym pisali, mieli wiele pytań, co do znaczenia tych wypowiedzi. Zastanawiali się nad tym, co mówił przebywający w nich Duch Chrystusa, kiedy kazał im pisać o wydarzeniach, jakie miały się speł-*

nić w życiu Chrystusa: o cierpieniach i wielkiej chwale, jakiej miał dostąpić. Ciekawi byli kiedy i na kim się to wszystko spełni. Rozumieli jednak, że te wydarzenia nie nastąpią za ich życia, ale wiele lat później, w czasach współczesnych wam. I oto właśnie teraz przedstawiono nam tę dobrą nowinę wyraźnie i jasno. Zwiastowano ją w mocy zesłanego z nieba Ducha Świętego, tego samego, który przemawiał przez proroków; a sprawy te są tak dziwne i wspaniałe, że nawet aniołowie w niebie wiele by dali, aby dowiedzieć się o tym czegoś więcej. Jeśli zachowacie czujność i rozwagę, możecie się spodziewać, że w dniu powrotu Jezusa Chrystusa, Bóg okaże wobec was pełnię swojej dobroci. (1 Piotra 1:11-13; NT SZ)

Bóg nie potępia ludzi, którzy w Jego Słowie szukają odpowiedzi na nurtujące ich pytania. Wprost przeciwnie, zostali za to pochwaleni. Dlatego idźmy w ślady tych, których prowadził Duch

Chrystusowy. Ich dociekliwość została wynagrodzona. Podobnie i my powinniśmy wierzyć słowom Pana Jezusa: *Lecz gdy przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę, bo nie sam od siebie mówić będzie, lecz cokolwiek usłyszysz, mówić będzie, i to, co ma przyjść, wam oznajmi.* (Jan.16:13) Obietnica ta nie straciła nic ze swej mocy. *Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam na wieki.* (Hebr.13:8) Tak jak uczeni żydowscy: (...)nie mogli sprostać mądrości i Duchowi z którego natchnienia przemawiał Szczepan (Dz.Ap.6:10), tak i dziś pewni ludzie nie mogą pojąć kim jest Jezus. Obyś i ty nie popełnił tego samego błędu.

Szczepan w mocy Ducha Bożego napominał ich: *„Ludzie twardego karku i opornych serc i uszu, wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu, jak ojcowie wasi, tak i wy!”* (Dz.Ap.7:51) Przez całe stulecia pojawiali się ludzie, którzy zwodzili lud, a ich działalność będzie się nasilać aż do przyjścia Pańskiego. Przed nimi to przestrzegał ap. Paweł zbór w Koryncie: *Teraz zaś stykacie się z ludźmi przez których, jak twierdzą oni sami, przemawia Duch Boży. Jak można poznać, czy ich słowa pochodzą od Boga, czy też są zmyślane? Wiedźcie, że żaden człowiek przemawiając w mocy Ducha Bożego nie może przeklinać Jezusa, ani nikt, jeśli nie pomoże mu Duch Święty, nie nazwie Jezusa Panem.* (1 Kor.12:3; NT Słowo Życia)

Czy Jezus jest dla Ciebie Panem?

Może powiesz: „Ja nie przeklinam Jezusa Chrystusa”, ale czy uznajesz Go za swego Pana?! To proste wyrażenie: „Jezus jest Panem”, było jednocześnie wyznaniem wiary. Apostoł Paweł pisząc List do Filipian, podkreślił to bardzo mocno: *I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem, ku chwale Boga Ojca.* (Filip.2:11) Słowo Kyrios (grec. Pan) — zawiera w sobie nadzwyczajną moc. Był to oficjalny tytuł cesarza rzymskiego. Prześladowanym zwykle stawiano następujące wymaganie: *„Powiedz: Cesarz jest Panem”*. Jeżeli ktoś mówił: „Jezus jest Panem”, to okazywał Jezusowi swoją wierność i najwyższą cześć.

Apostoł Paweł jasno sprecyzował, kto może nazwać Jezusa — Panem. Odrzucenie Ducha Świętego, to chodzenie w ciemności, błądzenie w nauce, niemożność zrozumienia duchowych rzeczy. Wielu z tych, którzy przyjęli na siebie miano zastępców Chrystusa na ziemi, skutecznie przekręca słowa samego Mistrza. Gdyby Jezus przyszedł dziś w ciele na ziemię i zaszedł do „świątyni”, tych, którzy chętnie się tym, że wypełniają Jego nauki, złapałby za powróż i rozpedził to „towarzystwo”. Mniemam, że wielu z nich nie pozostałoby biernymi; uciekłoby, ale nie przed Nim, lecz do wypróbowanych metod — porwałoby za kamienie, aby Go ukamienować.

Kiedy Pan Jezus powiedział im, że: „zna Abrahama”, Żydzi odrzekli: *Nie masz jeszcze pięćdziesięciu lat, a Abrahama widziałeś? Zaprawdę po-*

wiadam wam; Zanim Abraham się narodził, Jam jest. Ocenianie wszystkiego rozumem, „na logikę”, a nie „przez wiarę”, jest typowo cielesne, i pozbawione mądrości Bożej. Jak trzydziestoletni mężczyzna mógł znać Abrahama, który żył osiemnaście wieków wstecz? A jednak była to prawda — logika zawiodła. (Jan.8:57-58) Najczęściej zadawano Panu Jezusowi pytanie: „KIM JESTEŚ?” Jego cuda i znaki jakie czynił nie pozwalały uznać Go za przeciętnego człowieka. Dlatego też jedni mówili: (...)Rabbi, wiemy, że od Boga przyszedłeś jako nauczyciel. Nikt bowiem nie mógłby czynić takich znaków, jakie Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z nim. (Jana 3:2; BT II) Inni widząc potężne cuda i znaki, wytłumaczyli sobie: (...)On tylko przez Belzebuba, władcę złych duchów, wyrzuca złe duchy. (Mat.12:24; BT II)

Najsmutniejsze, było to, że taką opinię o Nim wydawali ludzie odpowiedzialni za nauczanie w Izraelu. Pan Jezus nie odpowiadał ich oczekiwaniom, ganił ich za pozory, tradycję i wiele innych rzeczy. Nie chcieli wyrzec się swego „ja”; stać się nikim w oczach ludzi, aby zostać kimś w Królestwie Bożym. Podobna sytuacja jest dziś; wielu próbuje pojąć Boga rozumem. Chcieliby Go „zaszufladkować”, „ponumerować”. Czytają, w Księdze Zakonu: *Śluchaj Izraelu, Jahwe jest naszym Bogiem — Jahwe jedyny.* (5 Moj.6:4)

Kiedy w Nowym Testamencie, Pan Jezus jest nazwany Bogiem, nie potrafią sobie z tym poradzić. Dlatego nazywają Go mniejszym Bogiem, lub „bogiem z małej litery”. Inni zaliczyli go

do aniołów. W broszurze pt.: „Czy wierzyć w Tróję?” (s.14, §1), czytamy: **Podczas swego pobytu na ziemi Jezus był człowiekiem — aczkolwiek człowiekiem doskonałym, ponieważ to Bóg przeniósł jego siłę życiową do łona Marii.** (Mateusza 1:18 – 25). Ponieważ chrześcijan obowiązuje nauka apostołska, zechciejmy się z nią zapoznać.

Jakiego Jezusa głosił Paweł?

On, Syn, jest obrazem niewidzialnego Boga i pierwotnym wśród wszystkiego, co stworzone, bo przez niego Bóg stworzył wszystko, co istnieje w niebie i na ziemi, zarówno, to, co widzialne, jak i to, co niewidzialne — królestwa, państwa, władze mocarstwa. To wszystko zostało stworzone przez niego i dla niego. On jest ponad wszystkim, a wszystko istnieje dzięki niemu. On jest Głową Kościoła, a Kościół jest jego ciałem. W nim jest początek nowego życia, bo on jako pierwszy zmartwychwstał, aby we wszystkim mieć pierwszeństwo. Bóg postanowił być w nim obecny w całej pełni. (Kol.1:15–19; WP) W innym miejscu Paweł pisze:

— *Skoro więc przyjęliście Chrystusa Jezusa jako Pana, (nie anioła! - SN) pozostaniecie z nim w jedności.* (Kol.2:6; WP)

— *Dlatego też Bóg bardzo go wywyższył i obdarzył taką godnością, jakiej nie ma nikt inny.* (Filip.2:9; WP)

— *Do których należą ojcowie i z których pochodzi Chrystus według ciała; Ten jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen.* (Rzym.9:5)

Według nauki apostołów i ewangelistów, Jezus Chrystus jest zupełnie **kimś innym** niż archanioł Michał. Michał to jeden z książąt anielskich; Jezus to *Pan panów i Król królów*. Księga Objawienia wyraźnie mówi: *Będą walczyć z Barankiem, lecz Baranek zwycięży ich, bo jest Panem panów i Królem królów, a z nim ci, którzy są powołani i wybrani, oraz wierni.* (Obj.17:14) Kiedy Pan Jezus zadał pytanie swym apostołom: „(...) za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?”, żaden nie odpowiedział: „Za Michała”, czy: „Za jednego z aniołów”. Pismo Święte wyraźnie odróżnia Pana Jezusa od wszystkich aniołów. Natchnieni Boży ludzie pisali:

— *Zaklinam cię przed Bogiem i Chrystusem Jezusem i wybranymi aniołami,* (1 Tym 5:21)

— *Bo nie aniołom poddał świat, który ma przyjść, o którym mówimy* (Hebr. 2:5)

— *Wkradli się bowiem pomiędzy was jacyś ludzie (...) i zapierają się naszego jedyne Władcy i Pana, Jezusa Chrystusa.* (Judy 4)

— *Lecz byli też fałszywi prorocy między ludem, jak i wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzać będą zgubne nauki i zapierać się Pana, który ich odkupił, sprowadzając na się rychłą zgubę.* (2 Piotra 2:1)

— (...) *Nie lękaj się, Jam jest pierwszy i ostatni, i żyjący. Byłem umarły, lecz oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i piekła.* (Obj.1:17b-18)

Który z aniołów umarł i ożył?
Który z aniołów jest nazwany w Biblii: „pierwszy i ostatni”? Tekst ten Organizacja przypisuje Ojcu, ale czy

Bóg umarł i ożył? „Niewolnik” temu przeczy! *Bo nie posłał Bóg Syna na świat, aby sądził świat, lecz aby świat był przez niego zbawiony.* (Jan.3:17) Kto jest Zbawicielem świata: archanioł Michał, Apollyon (Abaddon)? **Jeśli Jezus to tylko ziemskie człowiecze imię, niższe w randze od niebiańskiego, to:**

W czym imieniu jest zbawienie?

Jak wykładali tę naukę apostołowie? W kazaniu jakie wygłosił, Piotr nic nie wspomina o Michale, ale na pytanie przerażonych Żydów co mają robić, odpowiada: *Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego.* (Dz.Ap.2:38)

**KTO JEST ZBAWIECIELEM ŚWIATA,
ARCHANIOŁ MICHAŁ CZY PAN
JEZUS?**

*To niech wam wszystkim i całemu ludowi izraelskiemu wiadome będzie, że stało się to w imieniu Jezusa Chrystusa Nazareńskiego, którego wy ukrzyżowaliście, którego Bóg wzbudził z martwych; dzięki niemu ten oto stoi zdrów przed wami. On to jest owym kamieniem odrzuconym przez was, budujących, On stał się kamieniem węgielnym. I nie ma w nikim innym zbawienia; albowiem **nie ma żadnego innego imienia** pod niebem, danego ludziom, przez które moglibyśmy być zbawieni.* (Dz.Ap. 4:10-12)

Anioł Pański oznajmił Józefowi, że Maria: (...)urodzi syna i nadasz mu imię Jezus; albowiem **On zbawi lud**

swój od grzechów jego. (Mat.1:21)
Apostoł Paweł, na postawione przez stróża więziennego pytanie: *Co mam czynić, abym był zbawiony?*, odrzekł: (...) *Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony, ty i twój dom.* (Dz.Ap. 16:30-31) Inne miejsca Pisma Świętego potwierdzają powyższe słowa apostoła Pawła:

— *Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz sercu swoim, że Bóg wzбудził go z martwych, zbawiony będziesz.* (Rzym 10:9)

— *Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego (nie anioła!) dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.* (Jan.3:16)

— *Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny, kto zaś nie słucha Syna, nie ujrzy żywota, lecz gniew Boży ciąży na nim.* (Jan.3:36)

Jeżeli uwierzysz w Syna Bożego, jako Zbawiciela, masz żywot wieczny; jeżeli nie, czeka cię gniew Boży. Pamiętaj! *Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie.* (Jan.14:6)

Co mówi Stary Testament o Panu Jezusie?

Proroctwo Izajasza zapowiadało przyjście Mesjasza, nazywając Go: (...) *Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Księżę Pokoju.* Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad Jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością,

odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Jahwe zastępów tego dokona. (Izajasza 9:5-6; BT II)

Czy nauczyciele Organizacji nie widzą tych wersetów, które mówią wprost, że Pan Jezus jest Bogiem i to nie „z małej litery”? Widzą i skutecznie te wersety przekręcają. Jedna ze Strażnic pisze na ten temat:

‘Cudowny Doradca’. Miał być upoważniony do udzielania zbawienych rad ludzkości. *‘Potężnym Bogiem’.* Przed przyjściem na ziemię oczywiście też był „bogiem”, mianowicie „obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym całego stworzenia”. (...) Odkąd poniósł śmierć jako człowiek i zmartwychwstał jako nieśmiertelny duch, stał się bogiem w tym sensie, że uczestniczy organicznie w ‘Boskiej właściwości’. W Biblii nazwano bogami nawet niektórych ludzi. (Ps.82:1-6) (...) *‘Wieczystym Ojcem’.* Otóż pierwszym Ojcem rodu ludzkiego był Adam. Ale gdy zgrzeszył, stracił sposobność stania się jego ojcem na zawsze. Natomiast Jezus nie popełnił grzechu. A poświęciwszy za ludzkość swe bezgrzeszne życie, wszystkim okazującym wiarę otworzył drogę do życia wiecznego. *‘Księżę Pokoju’.* Miał zostać Królem, który zapewni swoim poddanym pokój. (Strażnica Nr CV/11, s.1-3, 1984 r.)

Inna Strażnica próbuje wytłumaczyć to odmiennie: *Izajasz proroczo określił Mesjasza mianem ‘Boga Mocnego’ (Izaj. 9: 5) A w (Izaj.10:21) tej księgi użył podobnego tytułu, w odniesieniu do Jehowy.* Resztką nawróci się, resztką Jakuba, do Boga Mocarza’. Niektórzy usiłują przedsta-

wieć tę zbieżność słów jako dowód, na to, że Jezus jest Bogiem Wszechmocnym. (...) Z całą pewnością istnieje zasadnicza różnica między tym, kto jest potężny, a tym, kto jest wszechmocny i nie podlega żadnemu zwierzchnictwu.

Nie jest to „zbieżność słów”, jak sugeruje „niewolnik”, ponieważ w Księdze Objawienia, czytamy o Panu Jezusie, że też jest **wszechmocny**: *Jam jest alfa i omega (początek i koniec) mówi Pan, Bóg, Ten, który jest, który był, i który ma przyjść, Wszechmogący.* (Obj.1:8)

Nauczyciele w Brooklynie próbują za wszelką cenę przekonać swego czytelnika, że Boga można pojąć na ludzki rozum. Salomon w swej modlitwie objawia nam wielkość i niemożność pojęcia jestestwa Boga: (...) *Oto niebios a niebios niebios nie mogą cię ogarnąć, a coś dopiero ten dom, który zbudowałem?! (1 Król.8:27)*

Bóg objawia się w swoim Słowie w różny sposób. Do nas należy odczytanie tego tak, jak jest napisane. Ludzka interpretacja nie dodaje chwały Bogu. Kierownictwo Świadków Jehowy, twierdzi, że stoi w obronie imienia Bożego, a tym samym i Boga. Jednak swą interpretacją czynią z Niego – Boga niemocy, przekręcając Jego Słowo, powodując w sercach wielu ludzi zamęt i niewiarę.

Czy Pan Jezus jest archaniołem Michałem?

„Jakie imię on nosił potem, kiedy już umarł jako człowiek Jezus Chrystus, został wskrzeszony i powrócił do nieba? Czy nadal jeszcze nosi tylko

imię Jezus Chrystus? Nie; było to bowiem jedynie jego ludzkie imię ziemskie. **Powrócił do swego imienia Michał**, które nosił w niebie. Imię Jezus Chrystus on zatrzymał, aby wykazać, że jest tym samym Synem Bożym, który narodził się na ziemi jako człowiek. **Imię Michał zostało mu przywrócone** w celu nawiązania do jego przedludzkiej egzystencji. Jako Michał był on niebiańskim członkiem składającej się ze świętych aniołów, przy podobanej do żony organizacji Jehowy, wylonionym przez tę symboliczną ‘niewiastę’ Jehowy po to, aby się stał Nasieniem, któremu wielki Wąż miał zmiażdżyć piętę i które z kolei ma zmiażdżyć temu Wężowi głowę. (1 Mojż. 3:15) (...) miał jako Michał jeszcze raz walczyć z Szatanem i jego demonami i zrzucić ich z nieba na ziemię pod swoje stopy. W Judy w wierszu dziewiątym nazwano go ‘Michałem Archaniołem’, który kiedyś toczył w niebie zwycięski spór z Szatanem Diablem.” (książka pt. „Bądź wola Twoja na ziemi”, s.291, §15)

Czy zgadzasz się z tymi wypowiedziami? Może jesteś jeszcze w Organizacji i dla Ciebie Pan Jezus jest tylko archaniołem Michałem? Czy zatem od dziś powinienes zanosić modlitwy przez **pośrednika Michała**? (1 Tym. 2:5) Co na ten temat mówi nam Biblia? Apostoł Paweł, żarliwy naśladowca drogi Pańskiej informuje nas jaki powinniśmy mieć stosunek do Niego:

Jaką okazał w Chrystusie, gdy wzbudził go z martwych i posadził po prawicy swojej w niebie ponad wszelką nadziemską władzą i zwierzchnością, i mocą, i panowaniem, i wszelkim

imieniem, jakie może być wymienione, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym; i wszystko poddał pod nogi jego, a jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła, który jest ciałem jego, pełnią tego, który sam wszystko we wszystkim wypełnia. (Efez. 1:20–23) Dlaczego tak wielu ludziom trudno zrozumieć, kim jest Jezus Chrystus? Odpowiedź została już częściowo udzielona. (1 Kor. 12:3) Albowiem jeśli jeden mówi: *Ja jestem Pawłowy*, a drugi: *Ja jestem Apollosowy*, to czyż cieleśni nie jesteście? Bo któż to jest Apollos? Albo, któż to jest Paweł? Słudzy, dzięki którym uwierzyliście, a z których każdy dokonał tyle, ile mu dał Pan. (1 Kor. 3:4–5) Dzisiejsi „apostolowie” zmienili słowa Pawła, twierdząc, że to im należy się cześć. Nie zmienia tego fakt, że przyjmują różne uniżone tytuły: „wierny sługa”, „niewolnik wierny i rozumny”, etc. Cóż mogą mieć wspólnego z ap. Pawłem, który glosił Jezusa. Jeśli twierdzą, że ważniejsze jest imię „Michał”, niż „Jezus”. Wobec tego powinni pisać: „...na imię Michał powinno zgiąć się wszelkie kolano.” Przeciwnik Boży wie, że w imieniu Jezus jest potężna siła, dlatego za wszelką cenę próbuje je umniejszyć. Czy tacy ludzie głoszą Ewangelię Chrystusową? Żadną miarą! Oni nie tylko zdegradowali Pana Jezusa do rangi anioła, ale odebrali mu Jego imię, które dał mu Bóg. (Mat. 1:21–25) Tacy ludzie nie budują swojej wiary na właściwym fundamencie. A ty? Na czym się opierasz? Prawdziwym fundamentem jest Jezus Chrystus. Budując na Nim, budujesz na

skale. Jeśli swą wiarę opierasz na Strażnicy, stawiasz dom na piasku. Strażnica jest niczym budynek, który przez sto lat zdążył spróchnieć, gdyż wdarła się do niego wilgoć i grzyb. Malowanie go najdroższymi farbami, nazywane – „nowym światłem” – w niczym już nie pomoże. Jego upadek jest kwestią czasu. (Mat. 7:24–29) Dokąd pójdziesz, kiedy on runie? Gdy to nastąpi nie zapominać, że oszukał cię człowiek, a nie Bóg. „...Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych...” (Dz. Ap. 2:38).

Kim jest Michał?

Nie ulega wątpliwości, że jest jednym z pierwszych ksiąg anielskich. Czyli, że podobnych do niego jest wielu, skoro jest on jednym z pierwszych. Prorok Daniel pisał: (...) *Michał, wielki książę*, (a nie Król królów – SN) *który jest orędownikiem synów twójgo ludu.* (Dan. 12:1) Michał jest odpowiedzialny za strącenie szatana i jego aniołów, o czym donosi nam Księga Objawienia (12:7–10): *I wybuchła walka w niebie: Michał i aniołowie jego stoczyli bój ze smokiem. I walczył smok i aniołowie jego, lecz nie przemógł i nie było już dla nich miejsca w niebie. I zrzuty został ogromny smok, wąż starodawny, zwany diabłem i szatanem, który zwodzi cały świat; zrzuty został na ziemię, zrzuceni też zostali z nim jego aniołowie. I usłyszałem donośny głos w niebie, mówiący: Teraz nastąpi zbawienie i moc, i panowanie Boga naszego, i władztwo Pomazańca jego, gdyż zrzuty został oskarżyciel braci*

naszych, który dniem i nocą oskarżał ich przed naszym Bogiem.

Biblia donosi nam również o innym aniele, który: (...) *pochwycił smoka, węża starodawnego, którym jest diabeł szatan i związał go na tysiąc lat.* (Obj.20:1-2) *Nie ma ani jednego miejsca w Biblii, w którym Pan Jezus został nazwany archaniołem, czy też potężnym aniołem.* Takie określenia możesz przeczytać tylko w *Strażnicy*. Fakt ten powinien pobudzić cię do ponownego zbadania, komu uwierzyłeś.

Z pewnością zgodzisz się ze mną drogi Czytelniku – że ktoś, kto powołuje się na Biblię a jednocześnie zmienia znaczenie jej słów, nie może być wybranym przez głowę Kościoła Jezusa Chrystusa na — „sługę wiernego i rozumnego”. Jak zapewne zdążyłeś się zorientować, nie jest to atak na personalny, a jedynie zestawienie nauk „niewolnika” z Biblią. Nie podejmuj pochopnych decyzji, upewnij się gdzie jest prawda — w Biblii, czy w *Strażnicy*, abyś znalazł twardy grunt wiary. (1 Tym. 4:6)

Kim naprawdę jest Jezus Chrystus?

Ciału Kierowniczemu nie sprawia żadnego problemu, podawanie całkiem sprzecznych informacji o Panu Jezusie. Dla przykładu, *Strażnica* z 15 lutego 1992 roku, na stronie 10, pisze:

Choćbyś nie wiadomo jak długo szukał, nigdzie w Biblii nie przeczytasz, że Jezus podawał się za Boga. Przeciwnie, powiedział Żydom, iż jest Synem Bożym, a nie Bogiem.

Natomiast w książce pt.: „Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi” na stronie 39, §16, czytamy: **Ktoś mógłby jednak zapytać: ‘A czy w Biblii nie nazwano Jezusa bogiem?’ To prawda. Ale bogiem nazwano też Szatana.** Dlatego też Żydzi tym usilniej starali się o to, aby go zabić, bo nie tylko łamał sabat, lecz także Boga nazywał własnym Ojcem, i siebie czynił równym Bogu. (Jan.5:18) Zechciejmy otworzyć nasze Biblie i przeczytać wersety, które mówią kim rzeczywiście jest Jezus.

— (...) *obietnice, do których należą ojcowie i z których pochodzi Chrystus według ciała; Ten jest ponad wszystkim, Bóg błogosławiony na wieki. Amen.* (Rzym 9:5)

— *Wiemy też, że Syn Boży przyszedł i dał nam rozum, abyśmy poznali tego, który jest prawdziwy. (...) w Synu jego, Jezusie Chrystusie. On jest tym prawdziwym Bogiem i życiem wiecznym.* (1 Jana 5:20)

Dlaczego Pan Jezus prorocтва Izajasza (41:4), które odnosiły się do Boga, zacytował do siebie: — *Jam jest alfa i omega [początek i koniec], mówi Pan, Bóg, Ten, który jest i który był, i który ma przyjść, Wszechmogący.* (Obj.1:8)

— *Rzekł mu Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a wystarczy nam. Odpowiedział mu Jezus: Tak długo jestem z wami i nie poznałeś mnie, Filipie? Kto mnie widział, widział Ojca; jak możesz mówić: Pokaż nam Ojca? (Jan.14:8-9)*

— *Potem rzekł do Tomasza: Daj tu palec swój i oglądaj ręce moje, i daj tu rękę swoją, i włóż w bok mój,*

a nie bądź bez wiary, lecz wierz. Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: **Pan mój i Bóg mój.** (Jan.20:27-28)

Pan Jezus nie skarcił Tomasza za to, że nazwał Go Bogiem. „Rzekł mu Jezus: że mnie ujrzałeś, uwierzyłeś; błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli.” (Jan.20:29)

Kiedy Józef, mąż Marii, chciał ją potajemnie opuścić, ukazał mu się we śnie anioł Pański i rzekł: (...) Oto pan-na pocznie i porodzi syna, i **nadadzą mu imię Immanuel, co się wyklada: Bóg z nami.** „Niewolnik” poprawił anioła i w Strażnicy napisał: „Jezus wprowadzić tak się nie nazywał, ale jako człowiek otrzymał zadanie odpowiadające znaczeniu tego imienia.” (Strażnica, nr 2/1992, s. 22, §7)

Czy można jednym zdaniem zaprzeczyć Słowu Bożemu? Jak widać można i co gorsza ludzie temu wierzą. Obowiązkiem każdego wierzącego powinno być dolożenie wszelkich starań, by nasze społeczeństwo posiadało jak największą znajomość Pisma. Jeżeli naród zna Słowo Boże tylko pobieżnie lub nie zna go wcale, naraża się tym samym na wpływ różnych zwodzicieli. „Niewolnik” wydał wiele publikacji zajmujących się osobą Pana Jezusa. Niestety, wizerunek Syna Bożego został wykreowany w ściśle określony, „organizacyjny” sposób. Po co? Po to, by Brooklyn mógł nadal prowadzić swoją

politykę. Zdają sobie z tego sprawę, że niektórzy zaczęli szukać odpowiedzi na nurtujące ich pytania. Dlatego przestrzega, aby trzymać się wykładni „niewolnika”, która jest dla kierownictwa bezpieczna. Strażnica Nr 17, z 1 września 1988 r., na stronie 15, § 2, ostrzega:

Nie mając dokładnej wiedzy, mogliśmy wpaść w sidła fałszywych nauk, krzewionych przez przeciwnika Boga, Szatana Diabła, który jest ‘klamcą i ojcem kłamstwa’. (Jana 8:44) Jeżeli więc **jakaś doktryna jest sprzeczna ze Słowem Bożym, jeżeli jest kłamstwem, to przez uznawanie i nauczanie**

jej kwestionowaliśmy prawdę, mówność Jehowy, stając się tym samym Jego przeciwnikami.

W powyższych słowach „niewolnik” wydał na siebie wyrok. To właśnie on głosi doktrynę sprzeczną ze

Słowem Bożym, kwestionuje prawdę, mówność Boga. Nie pozostaje ci nic innego, jak skorzystać z jego rad i opuścić Organizację.

Sam Bóg, mówi nam, kim jest Jezus Chrystus. Biblia nigdzie nie podaje, aby do któregoś z aniołów Bóg wyrzekł poniższe słowa: (...) Tyś jest Synem moim, Jam cię dziś zrodził? (...) Ja mu będę Ojcem, a on mi będzie synem? (...) Niechże mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży. O aniołach wprowadzić mówi: Aniołów swych czyni On wichrami, a sługi swoje płomie-

KTO JEST KTO?

„Michał — ‘Który jako Bóg’, papież. I aniołowie jego — biskupi” (Dokonana Tajemnica, s.225, wyd. pol. z roku 1923)

„Imię Michał znaczy: ‘Któż jest jak Bóg?’ Dowodzi to, że ów znamienity książę popiera zwierzchnią władzę Jehowy.” (Strażnica, CVI/11, s.24, 1985 r.)

niami ognia; *Lecz do Syna: Tron twój, o Boże, na wieki wieków, berłem sprawiedliwym berło Królestwa twego. Umiłowałeś sprawiedliwość, a znienawidziłeś nieprawość: Dlatego namaścił cię, o Boże, Bóg twój, olejem wesela jak żadnego z towarzyszy twoich. (...) A do którego z aniołów powiedział kiedyś: Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twoich jako podnózek stóp twoich.* (Hebr.1:5-10,13)

Miejsce aniołów

Bóg jest Bogiem porządku. Dlatego każdemu z aniołów wyznaczył określone miejsce. Jednych nazwał **Cherubimami**, innych **Serafinami** a jeszcze innych **aniołami**. Samo słowo anioł (grec. αγγελος, czyt. angelos) znaczy „posel”, „wysłannik”, „zwiastun”. Biblia w wielu miejscach informuje nas o aniołach posłanych przez Boga na pomoc Jego sługom, znajdującym się w trudnych chwilach. Na podstawie Pisma możemy się przekonać, że aniołowie mają swoje imiona. Do Marii, matki Pana Jezusa, został wysłany anioł imieniem **Gabriel**, aby jej obwieścić, że **urodzi Syna Najwyższego**. Uwieczony Piotr został uwolniony przez anioła, choć był skuty łańcuchami i spał między dwoma żołnierzami: *Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi; (...) I opadły łańcuchy z jego rąk. (...) i wyszli na zewnątrz, przeszli jedną ulicę i nagle anioł opuścił go.* (Dz.Ap. 12:7,10) To właśnie o tych posłańcach Pan Jezus powiedział: (...) *aniołowie ich w niebie ustawicznie patrzą na*

oblicze Ojca mego, który jest w niebie.” (Mat.18:10) Aniołowie ich – **czyli?** Czy nie są oni wszyscy służebnymi duchami, posyłanymi do pełnienia służby gwoźli tych, którzy mają dostąpić zbawienia? (Hebr.1:14)

Księga proroka Daniela pozwala nam uświadomić sobie fakt, że aniołowie toczą bój z mocami ciemności i je pokonują. Kiedy Daniel miał widzenie, Bóg wysłał swego anioła, aby mu je wyłożył. Ale proroctwo zostało wytłumaczone dopiero po 21. dniach. Czy oznaczało to, że tyle czasu potrzebuje anioł Pański, by pokonać drogę z nieba na ziemię? Biblia donosi nam jaka była tego przyczyna:

— *Lecz księżę anielski królestwa perskiego sprzeciwiał mi się przez dwadzieścia jeden dni, lecz oto Michał, jeden z pierwszych książąt anielskich, przyszedł mi na pomoc, dlatego ja zostawiłem go tam przy księciu anielskim królestwa perskiego, i przyszedłem, aby ci objawić, co ma przyjść na twój lud w dniach ostatecznych, bo widzenie znów dotyczy dni przyszłych.* (Dan.10:13-14)

Anioł ten nie mógł spędzić z Danielem więcej czasu: *Lecz teraz muszę wrócić, aby walczyć z księciem anielskim perskim, a gdy wyruszę do boju, oto zjawi się księżę anielski grecki. (...) I nie ma ani jednego, kto by mężnie stał po mojej stronie przeciwko nim, oprócz Michała, waszego księcia anielskiego.* (Dan. 10:20-21) Anioł, który odwiedził Daniela nie podał swego imienia. Istotny jest fakt, iż bardzo mocno podkreślił rolę jaką odgrywa w pokonywaniu złych aniołów, Michał — księżę anielski.

Czy Pan Jezus jest Abaddonem?

188

Dokonana Tajemnica

Obj. 9

Może to pytanie wyda Ci się absurdalne, ale „niewolnik” i takie imię nadal Panu Jezusowi. W Księdze Objawienia (9:1–11), jest mowa o trąbieniu piątego anioła; spadającej z nieba gwiazdzie i szarańczy. Kim jest według „niewolnika” ta spadająca gwiazda? Książka pt.: „Wspaniały finał Objawienia bliski!”, na stronie 165, §16, pisze: „W roku 1917 Badacze Pisma Świętego wydali książkę *Dokonana Tajemnica, będącą dobitnym komentarzem do Objawienia i Księgi Ezechiela*.” Jesteśmy w posiadaniu tej książki, wobec tego postaramy się przedstawić Czytelnikowi, wspomniane „dobitne komentarze”. Oto one: „*I widziałem, że gwiazda*”. — Jan Wesley stał się gwiazdą na angikańskim niebie w roku 1728, w którym to czasie został wyświęcony na księdza przez biskupa Potter’a. (Wesley kaznodzieja Metodystów)

—*‘Spadła z nieba na ziemię’*, — Przez wiele lat Wesley nie miał zamiaru tworzyć sekty; a jednak nie-

knąć trochę trującej doktryny z dwóch kanalików, o których jest mowa w uwagach o Obj. 9:3. Z „niebieskiego” kanalika wychodziła doktryna „jeżeli jesteś dobrym, to pójdziesz do nieba po śmierci”; z „piekielnego” kanalika wychodziła doktryna: „jeżeli jesteś złym, to pójdziesz do piekła po śmierci.” Było to bardzo proste. Wszyscy byli bardzo prostymi w owych dniach.

A żądla były. — Zebrania, na których słuchaczy kłó-

to doktrynalnie i finansowo.
W ogonach ich, a moc ich była szkodzić ludziom przez pięć miesięcy. — Sto pięćdziesiąt lat, od wyświęcenia Wesleya w 1728 do odrzucenia Metodyzmu w roku 1878. — Obj. 9:5.

9:11. [A] ONI miały SWEGO [nad sobą] króla. — Tego samego króla, który wykonywał generalne rządy nad wszystkimi kościelnymi sprawami obecnego złego świata.

Anioła przepaści. — „Książę, który ma władzę na powietrzu.” — Efez. 2:2.

Któremu imię po żydowsku Abaddon. — A jest on „złym” z całą pewnością. — 2 Korynt. 4:4.

A po grecku ma imię Apolijon. — To znaczy Niszczyciel. Ale po polsku imię jego jest Szatan, dyabeł. Jako środek niepozwalający ludziom na poznanie prawdy, Metodizm był tak samo skuteczny jak każdy z pięciu powyżej opisanych systemów, lub jak każdy z tych, które nastąpią. Wszystkie prowadziły na błędne drogi i zawierały w sobie oszustwa naszego wielkiego i chytrego Przeciwnika: „Od którego pojmani są ku czynieniu woli Jego.” — 2 Tymot. 2:26.

świadomie zaczął to czynić od samego początku jak został wyświęcony. (...) —

—*‘A dano jej klucze studni przepaści’* — Wesley otrzymał klucze, ale do niczego i nigdzie.

—*‘I otworzył studnię przepaści’* — Wesley nie otworzył niczego. (...)”

(Dokonana Tajemnica, s.183-184, wyd. polskie z r. 1923)

Kto dziś, po 77 latach, — według wykładni „niewolnika” — jest tą spadającą gwiazdą? Najnowsze światło zamieszczone w książce pt.: „Wspaniały finał Objawienia bliski!” (s.143, §6), donosi: „...Czy chodzi o osobę duchową, czy cielesną? O dzierżącym ‘klucz



Powyższa ilustracja obrazuje sposób prowadzenia „kaśliwej” działalności kaznodziejskiej przez ŚJ. (Źródło: „Wspaniały finał objawienia bliski”, s.146, wyd. polskie z r. 1993)

od czeluści otchłani’ napisano później, że wtrąca do owej ‘otchłani’ Szatana (Obj.20:1-3). Musi to więc być potężna osoba duchowa. W Księdze Objawienia 9:11 Jan podaje, że szarańcza mają ‘króla, anioła otchłani’. Oba wersety niewątpliwie odnoszą się do tej samej postaci, logika podpowiada bowiem, iż anioł trzymający klucze do otchłani jest właśnie aniołem otchłani. **Gwiazda symbolizuje** zatem Króla wyznaczonego przez Jehowę, gdyż namaszczeni chrześcijanie uznają tylko jednego anielskiego Króla – **Jezusa Chrystusa**” Temat ten podjęła również Strażnica Nr 7, z 1 kwietnia 1989 r., s.17, §7: „Jak czytamy w Objawieniu 9:1, trąbienie rozpoczyna piąty anioł, a w polu widzenia ukazują się gwiazda opadająca na ziemię. Ma ona w ręku klucz i otwiera nim głębinę, w której

zamknięto rój szarańczy. **Gwiazdą ową jest niedawno ustanowiony przez Jehowę niebiański Król, Jezus Chrystus. Szarańcza to słudzy Boży**, którzy byli prześladowani i na pozór zostali unieszkodliwieni, gdy w roku 1918 uwięziono ich czołowych przedstawicieli. Jednakże Chrystus, dzierżący już w niebie władzę królewską, uwalnia ich, dzięki czemu mogą wznowić ogólnoswiatową działalność kaznodziejską ku wielkiemu zaniepokojeniu duchowieństwa, które uknuło plany jej stłumienia.” Tym razem „niewolnik” w spadającej gwieździe, dopatrzył się Pana Jezusa, podając nawet rok, rzekomego wydarzenia. Warto tu postawić pytania:

W którym miejscu Biblii możemy przeczytać, że Pan Jezus miał spaść z nieba? Co zrobić z wersetami, które mówią, że Pan Jezus przyjdzie: „**z wielką mocą i chwałą**”? (Mat.24:30) W końcu w co ma wierzyć szeregowy członek Organizacji, skoro najnowsza książka wydana przez „niewolnika” odwołuje się do dobitnych komentarzy z książki pt.: „Dokonana Tajemnica”? Jedna książka podaje, że spadającą gwiazdą jest kaznodzieja Wesley; zaś druga, że jest nią spadający (!) **Pan Jezus**? W jednym miejscu nazywa Michała — papieżem, a w drugim — Jezusem. Jeśli prawdą jest „dobitny komentarz” Dokonanej Tajemnicy (s.188),

— że Abaddon „**jest złym z całą pewnością**” oraz: „**A po grecku ma imię Apolijon to znaczy niszczyciel. Ale po polsku imię jego jest Szatan, dyabel**”, to jak może być Jezusem, Zbawicielem świata?

Czy zmianę sposobu wykładania Pisma o sto osiemdziesiąt stopni, można nazwać „nowym światłem”? Dziwiły rozdział Księgi Objawienia mówi również o szarańcy. Kogo dopatrzył się drugi prezes Towarzystwa Strażnica — Rutherford — w jej opisie?

„*A z onego dymu wyszły szarańcze. — Ogromna liczba zwolenników... (Metodystów - SN) I dano im moc. — Uczęszczając na dawne zebrania Metodystów i być 'świadkami dostawiania mocy' było ciekawym bardzo widowiskiem.*” (Dokonana Tajemnica, s.185, rok wyd. 1923)

Kim dziś jest szarańcza?

Czytelnik będzie mógł lepiej wyobrazić sobie jak wygląda szarańcza i jakie niesie ze sobą szkody, kiedy przeczyta kilka poniższych informacji.

Szarańcza jest owadem koloru zielonego lub brunatnego, wielkości 5 cm i rozpiętości skrzydeł dochodzącej do 10 cm. Wylęgarnią szarańczy są rejony Morza Czarnego i Kaspijskiego. Podczas wędrówki, szarańcza przybiera postać złowrogiej chmury o grubości 30 m i długości do 10 km. Przelot takiej chmury (ok. miliona owadów) wywołuje zmrok jak przy zaćmieniu słońca.

Żarłoczność takiej masy owadów przechodzi wszelkie wyobrażenie, dość powiedzieć, że miejsce na którym się zatrzymuje, zamienia się w żalosną pustynię, choćby nie wiadomo jak bujną zielenią wcześniej porastało. Nierzadko ludzie z okolic nawiedzonych przez szarańczę, pozbawieni żywności, masowo umierają. W 1866 roku w Al-

gierii, zmarło z tego powodu, śmiercią głodową — 200 000 ludzi.

Chcąc jakoś przeciwstawić się tej żarłocznej chmarze, ludzie kopali rowy zaporowe, palili wielkie ogniska, a nawet strzelali z dział. Jednak żadne działania nie były w stanie zatrzymać szarańczy.

Kilkadziesiąt lat później „niewolnik” w szarańcy ujrzał samego siebie, tzn. tych, którzy należą do grona 144 000 i idą do nieba: „Z wyglądu przypominały konie przygotowane do bitwy; na ich głowach było coś jakby korony podobne do złotych, a twarze ich były jak twarze męskie”. W wersecie 10 dodano: *'Mają też ogony i kolce podobnie jak skorpiony'*. Trafnie przedstawiają one przywrócony do życia ostatek dziedziców Królestwa, który od roku 1919 podjął na nowo duchowy bój. Ze zdwojoną energią ogłaszał w postaci oręddzi klujące jak żądło wyroki Boże, wymierzone głównie przeciw zwyrodniałemu chrześcijaństwu.” (Strażnica, nr 7, s.18, §8, 1989 r.)

Ciekawe dlaczego demony prosiły Pana Jezusa, aby im nie nakazywał odejść w otchłań, ale w stado świń? (Luk. 8:30-33) Natomiast „ostatek”, kierownictwo ŚJ, chętnie się, że wychodzą z otchłani, z miejsca, przed którymi złe moce czuły lęk. Piotr pisze, że: *Bóg bowiem nie oszczędził aniółów, którzy zgrzeszyli, lecz strąciwszy do otchłani, umieścił ich w mrocznych lochach, aby byli zachowani na sąd.* (2 Piotra 2:4)

Najbardziej „pokasani” przez owe klujące oręddzia są ludzie, którzy zaufali „niewolnikowi”. Już czas, aby ów „sługa” spojrzął na siebie i na nauki, jakie głosi o Panu Jezusie; pozostawił

sąd nad światem Bogu, a sam zajął się swym zbawieniem. Nauka Pana Jezusa sprawia ludziom ulgę i ukojenie (Mat. 11:28-30), natomiast „niewolnik” zajmuje się głównie oskarżaniem, zastraszaniem, wydawaniem wyroków, choć nie do niego to należy. Przedstawia Boga, jako Tego, który lubuje się w zabijaniu i upaja się widokiem swoich stworzeń nurzających się w morzu krwi. Nie tak nauczali apostołowie. Umiłowany uczeń Pana Jezusa napisał: „*Bóg jest miłością.*” (1 Jan 4:8) Apostoł Piotr pisze: *Pan (...) okazuje cierpliwość względem was, bo nie chce, aby ktokolwiek zginął, lecz chce, aby wszyscy przyszli do upamiętania.* (2 Piotra 3:9) Apostoł Paweł napisał: (...) *Zmiłuję się, nad kim się zmiłuję, a zlituję się, nad kim się zlituję.* (Rzym. 9:15) Cytowane wersety nie zachęcają nas do folgowania sobie. Ten sam apostoł napisał: *Bo wy do wolności zostaliście powołani, bracia; tylko pod pozorem tej wolności nie pობлажacie ciała, ale słuźcie jedni drugim w miłości. Albowiem cały zakon streszcza się w tym jednym słowie, mianowicie w tym: Będziesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego. Lecz jeśli jedni drugich kłóscie i pożeracie, bacźcie, abyście jedni drugich nie strawili.* (Gal. 5:13-15)

Kim jest Bóg?

Na to pytanie Pan Jezus odpowiedział jednym zdaniem: *Bóg jest duchem, a ci, którzy mu cześć oddają, winni ję mu oddawać w duchu i w prawdzie.* (Jana 4:24) Jest On niezależny od praw rządzących materią,

przestrzenią i czasem. Może ukazywać się w dowolnej, wybranej przez siebie postaci. (...) *A oto Pan przechodził, a wicher potężny i silny, wstrząsający górami i kruszący skały szedł przed Panem; lecz w tym wicherze nie było Pana. A po wicherze było trzęsienie ziemi, lecz w tym trzęsieniu ziemi nie było Pana. Po trzęsieniu ziemi był ogień, lecz w tym ogniu nie było Pana. A po ogniu cichy łagodny powiew. Gdy go Eliasza usłyszał, zakrył płaszczem swoją twarz(...)* (1 Król.19:11-13; zobacz też Ezech.1:26; 1 Mojż.18:1-2)

Pytanie: „**Kim jest Bóg?**” nie jest nowe. Apostoł Paweł w Liście do Koryntian stara się na nie odpowiedzieć: *Tak samo kim jest Bóg, nikt nie poznał, tylko Duch Boży. A myśmy otrzymali nie ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył. Głosimy to nie w uczonych słowach ludzkiej mądrości, lecz w słowach, których naucza Duch, przykładając do duchowych rzeczy duchową miarę. Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać.* (1 Kor.2:11-14)

Jednak bez pomocy Ducha Bożego i Biblii trudno dowiedzieć się czegoś więcej o Bogu. Jest to możliwe tylko na tyle, na ile On sam zechce się objawić. W Liście do Rzymian (1:19), ap. Paweł, uzupełnia swoją wypowiedź: *Ponieważ to, co o Bogu wiedzieć można, jest dla nich jawne, gdyż Bóg im to objawił. Nie chcę wprowadzać tu jakiejś nowej nauki, ani tworzyć nowych definicji. Postaram się*

jedynie przedstawić dowody biblijne, które dadzą nam obraz Boga. Zdaje sobie sprawę, że to rzecz trudna.

Atrybuty Boga	Wersety
Bóg jest miłością	1 Jana 4:8
sprawiedliwy	Rzym. 3:4
święty	1 Piotra 1:16
prawdą	Rzym. 3:4
nieskończony	1 Król. 8:27
wieczny	Ps. 90:2
niezmienny	Mat. 5:18
wszechobecny	Psalm 139
suwerenny	Rzym. 9:14-24

Żeby lepiej poznać Boga musimy sobie odpowiedzieć jeszcze na wiele ważnych pytań, oto jedno z nich:

Duch Święty, kim jest?

W czasopiśmie wydanym przez Towarzystwo Strażnica pt. „Czy wierzyć w Tróję?” na stronie 20, czytamy: „Z biblijnego użycia wyrazu ‘*duch święty*’ wynika, że jest to kontrolowana moc, którą Jehowa Bóg posługuje się do urzeczywistnienia swoich różnorodnych zamierzeń. Można go poniekąd przyrównać do elektryczności, a więc siły, którą się wykorzystuje do wykonywania najróżniejszych zadań. (...) Duch Boży był czynną mocą, której Bóg użył do kształtowania ziemi.”

Nie interesuje nas ludzka wykładnia. Jedyną satysfakcjonującą definicję może dać Biblia. Nie chcemy brać wszystkiego „na logikę”, a szczególnie Boga. Zechciejmy otworzyć Biblię i przeczytać to, co ona mówi o Duchu Świętym:

— Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha; gdyż **Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże**. Bo któż z ludzi wie, kim jest człowiek, prócz ducha ludzkiego, który w nim jest? Tak samo **kim jest Bóg, nikt nie poznał, tylko Duch Boży**. A myśmy otrzymali nie ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył. Głosimy to nie w uczonych słowach ludzkiej mądrości, lecz **w słowach, których naucza Duch**, przykładając do duchowych rzeczy duchową miarę. Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozśądzać. Człowiek zaś duchowy rozśądza wszystko, sam zaś nie podlega niczyjemu osądowi. **Bo któż poznał myśl Pana? Któż może go pouczać? Ale my jesteśmy myśli Chrystusowej.** (1 Kor. 2:10-16)

Jeśli Duch Święty jest „kontrolowaną mocą”, jak może badać głębokości Boże? Inne fragmenty Biblii mówią nam, iż:

— (...)Duch Święty przepowiedział przez usta Dawida(...) (Dz.Ap.1:16)

— (...) otrzymawszy od Ojca obietnicę Ducha Świętego(...) (Dz.Ap.2:33)

— (...) otrzymacie dar Ducha Świętego. (Dz.Ap.2:38)

— (...) Ananiaszu, czym to omotał szatan serce twoje, że **okłamałeś Ducha Świętego** i zachowałeś dla siebie część pieniędzy za rolę? (Dz.Ap. 5:3)

— (...) a także Duch Święty, którego Bóg dał tym, którzy mu są posłuszni. (Dz.Ap.5:32)

— (...) modlili się za nimi, aby otrzymali Ducha Świętego. (Dz.Ap. 8:15)

— (...) kościół (...) wspomagany przez Ducha Świętego, pomnażał się. (Dz.Ap.9:31)

— (...) *To mówi Duch Święty: Męża, do którego ten pas należy* (...) (Dz.Ap.21:11)

— (...) *ale temu kto by mówił przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym.* (Mat.12:32)

— *A gdy Jezus został ochrzczony, wnet wystąpił z wody, i oto otworzyły się niebiosy, i ujrzał Ducha Bożego, który zstąpił w postaci gołębiczy.* (Mat. 3:16)

— (...) chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego..." (Mat. 28:19)

— *A weźmiecie moc Ducha Świętego* (...) (Dz.Ap.1:8)

Obecność i działanie Ducha Świętego widzimy w każdej dziedzinie życia chrześcijańskiego. Oto inne wypowiedzi na ten temat:

— *A nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani, na dzień odkupienia.* (Efez.4:30)

— *Duch Święty bowiem pouczy was w tej właśnie godzinie, co trzeba mówić.* (Łuk.12:12)

— *Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my*, (...) (Dz.Ap.15:28)

— *A to mówił o Duchu, którego mieli otrzymać ci, którzy w niego uwierzyli; albowiem Duch Święty nie był jeszcze dany, gdyż Jezus nie był jeszcze uwielbiony.* (Jan.7:39)

Pismo Święte wyraźnie odróżnia działanie Ducha Świętego od mocy, którą Pan Jezus dał 72 uczniom, posła-

nym dla zwiastowania Ewangelii. *Oto dałem wam moc, abyście deptali po węzłach i skorpionach i po wszelkiej potęgze nieprzyjacielskiej, a nic wam nie zaszkodzi.* (Łuk.10:19)

Pan Jezus i apostołowie nauczali, że tylko Duch Święty, może wprowadzić nas we wszelką prawdę. Jeśli Duch Święty nie objawi komuś zamysłu Bożego, to nasz wysiłek będzie daremny. (...) *I nikt nie może rzec: Jezus jest Panem, chyba tylko w Duchu Świętym.* (1 Kor.12:3)

Nazwanie Ducha Świętego mocą (wiatrem, energią) prowadzi do absurdu. Świadczy o tym wyraźnie poniższy werset. (...) *O Jezusie z Nazaretu, jak Bóg namaścił go Duchem Świętym i mocą,* (...) (Dz.Ap.10:38) Według wykładni ŚJ tekst ten brzmiał by: „(...) Bóg namaścił go *mocą i mocą*”...

Cytowane tu wersety przekonywały nas, że Duch Święty:

- rzekł,
- przepowiedział,
- zakazał
- dawał obietnicę,
- nie dał się oszukać.

Zadanie Ducha Świętego

- przekonywać świat o grzechu,
- o sprawiedliwości,
- o sądzie,
- wprowadzać we wszelką prawdę,
- wspierać nas w modlitwach, gdy nie wiemy o co się modlić. (Rzym 8:26)

Biblia rozróżnia dwa rodzaje ludzi:
1. *pneumatikos* — to człowiek czuły i posłuszny przewodnictwu Ducha, jego życie jest kierowane Duchem,

wszystkie jego decyzje i opinie są podejmowane pod wpływem Ducha. Człowiek ten jest świadomy istnienia rzeczy przewyższających świat, wartości nie mieszczących się w tym świecie i życia sięgającego poza ten świat.

Przydaj nam wiary

Pewne słowa takie jak wiara, nadzieja, miłość, stały się tak popularne, że zatraciły swoje pierwotne znaczenie. Powstało na ten temat wiele niebiblijnych przysłów, np.: „Nadzieja matką głupich”. Choć ap. Paweł pisze: (...) *a nadzieja nigdy nie zawodzi.* (Rzym.5:3-5)

W naszym społeczeństwie życie staje się coraz bardziej uciążliwe, górę nad wszystkim bierze pieniądź i władza. Bóg w tym wszystkim jest dodatkiem. Ludzie zapominają o tym, że sami nie mogą bez woli Bożej nic uczynić. Plany ludzkie są jednak wielkie. Jakże trafne są tu słowa Jakuba: *A teraz wy, którzy mówicie: Dziś albo jutro pójdziemy do tego lub owego miasta, zatrzymamy się tam przez jeden rok i będziemy handlowali i ciągnęli zyski. Wy, którzy nie wiecie, co jutro będzie. Bo czymże jest życie wasze? Parą jesteście, która ukazuje się na krótko, a potem znika.* (Jak.4:13-14)

Kiedy nasze plany nie wychodzą, zaczynamy narzekać, a często i mieć pretensje do Boga. Ale kiedy planowałeś, czy prosiłeś Go o kierownictwo w tym wszystkim? Może uważałeś, że nie warto Bogu zawracać tym głowy, kiedy jednak z twoich planów nic nie wyszło, zmieniłeś zdanie, winnym twego niepowodzenia uczyniłeś Boga.

2. **psychikos** — taki człowiek żyje, tak jak gdyby poza życiem fizycznym nic nie istniało. (Powyższymi tematami obszerniej zajmiemy się w następnych numerach SN).

W tym samym liście czytamy: *Zamiast tego winniście mówić: Jeżeli Pan zechce, będziemy żyli i zrobimy to lub owo. Wy natomiast chęlcie się przechwałkami swoimi; wszelka tego rodzaju chępliwość jest zła.* (Jak. 4:15-16) Jakże trafne są słowa z Księgi Przypowieści Salomona: *„Nie chwal się dniem jutrzejszym, bo nie wiesz, co dzień może przynieść.”* (Przyp.27:1) *„Zaufaj Panu (...) nie polegaj nawłasnym rozumie.”* (Przyp.3:5)

Nie porzucę cię, ani cię nie opuszczę.

Ileż w tych słowach jest nadziei i miłości, którą nam okazuje nasz Pan. Wszyscy i wszystko może zawieść, ale On nie zawodzi. Jedną z pieśni, którą śpiewają chrześcijanie zawiera pełne nadziei i wiary słowa:

Wiem, nie zawiedzie mnie Pan, Jemu ufać chcę. Wiem, nie zawiedzie mnie Pan, zawsze wesprze mnie. Choć grozi burza i grom, wicher zrywa się, ja w Bogu ufność swą mam, nie zawiedzie mnie.

Zgodzisz się ze mną, że wiedza i wiara, to dwie różne sprawy. Można wiedzieć, a nie wierzyć. Ta pieśń została ułożona na postawie wersetów biblijnych, ale nie piękne głosy, wdzię-

cznie brzmiące instrumenty, są tu najważniejsze. Liczy się wiara!

W wielu rodzinach warunki materialne są coraz trudniejsze. Brak na opłaty, wyżywienie, panuje bezrobocie. Może powiesz łatwo komuś o tym mówić lub pisać, ale czy o tym nie mówi Bóg? Jak myślisz, czy nasz Pan nie widzi z jakimi problemami się borykasz? Jeśli widzi, to dlaczego nie odpowiada? Bo chce umocnić twoją płochą wiarę.

Jakże często rozwiązujemy różne problemy po swojemu, wbrew temu co mówi Pismo, a Pan Jezus czeka: *Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie.* (Mat.11:28) Czy wierzysz w te słowa Mistrza? Może od kilku dni nic nie jadesz, jesteś zziębnięty, odepchnięty od wszystkich. Niektórzy mówią, czy chleb spadnie mi z nieba? Tak! Jeśli zechce tego Bóg, to spadnie. Spadał przez czterdzieści lat (Hebr. 13:8) Pamiętaj desperacja - to nie wiara.

To co przechodzisz ty czy ja, nie jest niczym nowym! Tak wielcy mężowie wiary jak Eliazs znaleźli się bez środków do życia, mało tego, został na nich wydany wyrok śmierci. *Wtedy Izebel wyprawiła gońca do Eliasza z takim poselstwem: „To niechaj uczynią Bogowie i niechaj to sprawią, że jutro o tym czasie uczynię z twoim życiem to samo, co stało się z życiem każdego z nich.* (1 Król.19:2) Ta żadna krwi niewiasta nie żartowała — wyrok był pewny. Może jutro spodziewasz się eksmisji, zwolnienia z pracy etc. Stanie się to, jeśli Bóg do tego dopuści. Jeśli dopuści to ma w tym cel, który wyjdzie ci na dobre, tylko mu zaufaj.

Przecież na Eliasza wyrok śmierci był wydany za to, że stanął w obronie czystego wielbienia w Izraelu. Jaka była jego reakcja?

Zląkł się więc i ruszył w drogę, aby ocalić swoje życie, i przyszedł do Beer-Szeby, która należała do Judy, tam pozostawił swego sługę. Sam zaś poszedł na pustynię o jeden dzień drogi, a doszedłszy tam, usiadł pod krzakiem jałowca i życzył sobie śmierci, mówiąc: Dosyć już, Panie, weź moje życie, gdyż nie jestem lepszy niż moi ojcowie. Potem położył się i zasnął pod krzakiem jałowca. Lecz oto dotknął go anioł i rzekł wstań, posil się! A gdy spojrzał, oto przy jego głowie leżał placek upieczony i dzban z wodą. Posilił się i znowu się położył. Lecz anioł przyszedł po raz drugi, dotknął go i rzekł: Wstań posil się masz daleką drogę przed sobą. (1 Król. 19:3-7)

Bóg nigdy nie opuszcza swoich dzieci, mało tego, wyznaczył aniołów, którzy mają opiekować się tymi, którzy mają być zbawieni. (Hebr.1:14) Gdy zajdzie taka potrzeba, Bóg wyśle swego anioła, abyś się pokrzepił — *bo masz daleką drogę.*

W stolicy Izraela — Samarii, która została oblężona przez Aramejczyków, nastąpił taki głód, że „cena lba oślego dochodziła do osiemdziesięciu srebrników, a ćwierć wiadra gnoju gołębiego do pięciu srebrników.” Doszło do tego, że matki jadły własne dzieci. Kiedy usłyszał o tym król chciał uśmiercić proroka Elizeusza. Ale Bóg nie pozostawił swego wiernego sługi, ale powiedział przez niego, że: *Jutro o tym czasie miara przedniej maki będzie za jednego sykla, a dwie miary*

jęczmienia również za jednego sykla w bramie Samarii. (2 Król. 7:1)

Temu prorocztwu przysłuchiwał się zasłużony i doświadczony wojownik, adiutant, na którego ramieniu król się wspierał. Odpowiedział: *Choćby nawet Pan poczynił otwory w sklepieniu niebieskim, to czy ta rzecz mogłaby się stać? A on rzekł: Oto zobaczysz to na własne oczy, lecz jeść z tego nie będziesz.* (2 Król. 7:2) Adiutant królewski nieraz brał udział w wojnie i wiedział, że żaden król nie wycofa się spod murów miasta, które lada chwila się podda. Ale Bóg zapowiedział coś, co było z militarnego punktu widzenia nielogiczne. Ale to mówił Bóg i należało w to uwierzyć, choć zdrowy rozsądek temu przeczył. Co spowodowało wycofanie się okupanta? *Pan bowiem sprawił, że w obozie Aramejczyków usłyszano turkot wozów wojennych i tętent koni, zgiełk wielkiego wojska. Toteż rzekli jeden do drugiego: Oto król izraelski wynajął sobie przeciwników, królów chetyckich i królów egipskich, aby na nas ruszyli. zerwali się więc i o zmierzchu uciekli, pozostawiając swoje namioty, konie osły, cały w ogóle obóz tak jak był i uciekli ratując życie. (...) Kiedy trędowaci donieśli, że obóz wroga jest pusty, wygłodzona ludność splądrowała obóz Amorejczyków. I była miara przedniej mąki za sykla i dwie miary jęczmienia za sykla, według słowa Pana. A król ustanowił adiutanta, na którego ramieniu się wspierał, nadzorcą nad bramą miejską, lecz lud stratował go w bramie na śmierć, tak jak przepowiedział mąż Boży.* (2 Król. 7:6-7, 16-17)

Cokolwiek napisano

Cokolwiek bowiem przedtem napisano, dla naszego pouczenia napisano, abyśmy przez cierpliwość i pociągę z Pism nadzieję mieli. (Rzym 15:4) *A to wszystko na tamtych przyszło dla przykładu i jest napisane ku przestrodze dla nas, którzy znaleźliśmy się u kresu wieków.* (1 Kor. 10:11) Wiara nie jest rzeczą wszystkich, dlatego dobrze zrobimy kiedy pójdziemy w ślady apostołów i będziemy prosić: „...Przydadz nam wiary.” (Łuk. 17:5) Wiara, jest podobna do roślin, którą trzeba pielęgnować i poświęcać jej wiele czasu. Apostoł Paweł pisał: „*Wiara wtedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe.*” (Rzym. 10:17) Jeśli Bóg mówi do ciebie, nie zatwardzaj serca swego, nie zatykaj swych uszu. Nie bój się ludzi. Nie zamartwiaj się tym, co inni powiedzą. Ważne jest to, co mówi Bóg. Może Duch Święty dotyka się twego serca i objawia ci prawdę, ale boisz się, że wszyscy cię opuszczą. Wszyscy to nie znaczy, że Bóg. *Choćby ojciec i matka mnie opuścili, Pan jednak mnie przegarnie.*” (Ps 27:10)

Wielu naszych braci i siostr, którzy opuścili Organizację, zastanawiało się, jak będzie wyglądać ich życie duchowe? *Ale to Jezus jest pasterzem naszym, i On najlepiej wie czego nam potrzeba do życia i pobożności.* Przykłady, które omawialiśmy uczą nas, że Bóg nigdy nie pozostawia swoich dzieci na pastwę losu. Nawet, gdyby przyszło im oddać życie. W liście do Hebrajczyków czytamy: *Ci, których świat nie był godny, tulali się po pustyniach*

i górach, po jaskiniach i rozpadlinach ziemi. Wszyscy ci, choć dla swej wiary zdobyli chlubne świadectwo, nie otrzymali tego, co głosiła obietnica. Ponieważ Bóg przewidział ze względu na nas coś lepszego, mianowicie, aby oni nie osiągnęli celu bez nas. (Hebr. 11:38-40)

Wiara zaczyna się tam, gdzie kończy się ludzka siła. (2 Kor. 10:10) Wiara jest rośliną, która może rosnąć w ciemności. Wiara jest to zachęcenie ducha, aby szedł dalej niż można widzieć. Wiara to nie samoocena, nasza wiara powinna być oparta na Słowie Bożym. Zbyt często ludzkie przypuszczenia, są uważane za wiarę w Boga. „Gdybanie” nie jest wiarą! Wielu ludzi potknęło się w wierze dlatego, że ktoś na przypuszczeniach zbudował naukę, która zawiodła. Wiara to nie zgadywanie, lub obliczanie Bożych prorocत्व.

Paweł pisząc list do Koryntian napisał: „*Poddawajcie samych siebie próbie, czy trwacie w wierze*” (2 Kor. 13:5) Niezmordowany apostoł, który wielokrotnie stawał w obliczu śmierci, w swym poźegnalnym liście do Tymo-

teusza pisze: *Dobry bój wojowałem, biegu dokonałem, wiarę zachowałem.* (2 Tym. 4:7)

Kiedy przechodzisz trudne chwile, nie zamartwiaj się, ale raczej się módl. Szukaj w Biblii pokrzepienia, buduj się wiarą innych. Gdy zachorował przyjaciel Pana Jezusa — Łazarz, siostry jego, Maria i Marta szybko posłały po właściwego lekarza, ale kiedy wieść ta dotarła do Niego powiedział: *Ta choroba, nie jest na śmierć, lecz na chwałę Bożą, aby Syn Boży był przez nią uwielbiony.* (Jan 11:4) A jednak Łazarz umarł! Kiedy przyszedł do Betanii, Marta niejako zrobiła wymówkę Jezusowi: *Panie! Gdybyś tu był, nie byłby umarł brat mój.* (Jan 11:21)

Ale Pan Jezus tam był, On wiedział, że Łazarz umarł. Ta śmierć przyczyniła się do tego, że: *wielu uwierzyło w Niego* (Jan 11:45) Nie mów Panie gdybyś tu był, bo On jest (Mat. 18:20; 28:20) tylko wierz! (...) *A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.*

Listy od czytelników

Drodzy Czytelnicy,

Wasze listy są inspiracją do dalszej pracy w tej służbie. Nie jesteśmy w stanie cytować wszystkich tych, które do nas przychodzą, ponieważ nasz biuletyn zmienić by formę. Cieszymy się z uwag, jakie kierujecie do nas. Proście o tematy, jakie są wam potrzebne w tej pracy. Sporo czytelników prosi o założenie Koresponden-

cyjnej Szkoły Biblijnej, która wypożyczyłaby wszystkich chętnych, w odpowiednią wiedzę i materiały. Jesteśmy w posiadaniu kserokopiarki, która ułatwiłaby nam tą pracę. Jednak związane są z tym potrzeby: zakup papieru, toneru oraz opłacenie osoby, która by te materiały przygotowywała. Myślę, że jest to możliwe... Okres takiego kursu trwałby około pół roku. Jeśli w danym regionie byłoby więcej chę-

tnych i jakieś pomieszczenie, można by dodatkowo zorganizować jakieś wykłady połączone z praktyką. W następnym numerze wyślemy ankiety, które należy wypełnić i wysłać na nasz adres.

Przygotowanie ludzi do tej pracy jest potrzebą chwili. Dostajemy coraz więcej listów od osób, które po wyjściu z Organizacji mają duże problemy i proszą nas o pomoc. Zgłaszają się do nas ludzie, którzy proszą o adresy tych, którzy wyszli z Organizacji, aby znowu ich wprowadzić w niewolę człowieka. Dlatego taki kurs pozwoliłby nam się bliżej poznać i przygotować do tej wspaniałej, ale i trudnej pracy.

"Słowo Nadziei" dociera do różnych zakątków naszego kraju. Niektórzy mają nam za złe, że za mało się reklamujemy, np. w codziennej prasie. Jesteśmy Bogu wdzięczni za naszych czytelników, którzy robią to za nas. Wykonują dobrą robotę, choć jest jeszcze wiele miejscowości w których o nas nie słyszano.

Może chciałbyś zostać kolporterem SN, a nie chodzi ci tylko o pieniądze, lecz o ludzi, którzy potrzebują twojej pomocy. Działalność ta może stać się przyczynkiem do twojej pracy misyjnej. Będziemy w miarę możliwości starali się wspierać taką osobę finansowo, jeśli inni nam w tym pomogą.

Jeżeli pragniesz zostać naszym współpracownikiem wyślemy ci legitymację członka Fundacji, która ci ułatwi pracę w terenie. Może masz jeszcze w związku z poruszonymi tu tematami jakieś pytania — napisz. Dostajemy wiele listów, które w zdecydowanej większości nas zachęcają do dalszej

pracy. Zamieszczamy jeden list z drugiej drugiej puli, oto jego treść:

Słowo Falszu i obludy.

Na czyje zlecenie piszecie? Czy jesteście zupełnie zaślepieni, czy przekupieni? Czy wasza droga, to pismo prostujące — właściwie szkalujące Świadków Jehowy? Dlaczego i jeszcze raz dlaczego, nie piszecie o świętych ojcach, papieżach nieomylnych, o kłamliwych ludach katolicyzmu, o przynajświętszych obrazach i relikwiach itd. Co katolicyzm wprowadził, piekło, przekleństwa, inkwizycję, przynajświętszy krzyż, to jest, drewno lub żelazo skrzyżowane i tym wyklinał i tym prowadził wojny i tym krzyżem prowadzi dziś w polityce i dobrobycie Watykanu. Czy nie powinniście pisać o książętach ze złotymi krzyżami, o pałacach biskupich. A wy uwzięliście się do tych, którzy głoszą Słowo Boże z imieniem Jezusa Chrystusa. I cóż chcecie udowodnić, że ktoś odszedł z grona, że ktoś ma ambicję, albo swój punkt widzenia, i powiedział, że to lub coś innego mu się nie spodobało? Ale najważniejsze, że przez Strażnicę czy przez inne publikacje ludzie poznają prawdę i Biblię!!!

A wy czym możecie się porównać w swym zamkniętym kółku. Co chcecie udowodnić? A może tak wyruszać od drzwi do drzwi i będziecie głosić ewangelię Chrystusową i Jego apostołów! To jest trudne wyrzeczenie!!! Nie jestem Świadkiem, ale kładę głowę, że to jest prawda, a was przeklinam, tak jak waszych popleczników. Czy wy wierzyście w naszego Ojca, który ma na imię Jehowa?

Anonim z Koszalina

Od Redakcji

Skoro jego autor nie jest „świadkiem” — jak pisze, a tylko ich sympatykiem, to skąd u niego tyle jadu do innych? Zrobił to pokarm na czas słuszny. „Niewolnik” nie

przebiera w słowach oskarżając innych — uwielbia siebie. Ator pyta nas, dlaczego nie pi-szemy o Biskupach, ect. Robi to za nas "niewolnik", nie będziemy się dublować, ani na ten temat polemizować. Choć zostaliśmy przekłęci razem z naszymi czytelnikami, swoim życiem pokazmy tym ludziom Jezusa. *Błogosławcie i módlcie się za tymi, którzy was przeklinają.* Zachęcam wszystkich, aby modlili się za tego mężczyznę, by Bóg ukazał mu swoją miłość i chwałę, oświecając jego serce i umysł.

Drodzy Bracia w Chrystusie.

„Przypadkowo” wpadł mi w ręce egzemplarz Waszego pisma „Słowo Nadziei” nr 24. Słowo „przypadkowo” napisałam w cudzysłowie, gdyż w życiu chrześcijanina nie ma przypadków. To sprawił Pan. To była Jego wola, abym nawiązała kontakt, z tymi, którzy znaleźli lub szukają drogi do Zbawiciela. Kiedy Pan Jezus otworzył mi oczy na Prawdy Boże, chciałam napisać książkę, aby pomóc innym otworzyć oczy i obudzić się ze snu. Jednak często musiałam korygować swoje poglądy, dlatego wolałam pozostać przy Biblii.

Zachęcam wszystkich do pilnego czytania jej, i rozmawiania z tymi, którzy czynią podobnie. Wnikając coraz głębiej w nauki Słowa Bożego i co ważniejsze, wprowadzić je w życie, gdyż wiara bez uczynków jest martwa. Chwała Bogu, że swoim pismem wyszłście na przeciw wszystkim zwiędzionym i zagubionym owcom, a jest ich bardzo dużo. W numerze 24 Waszego czasopisma znalazłam wiele listów osób szukających pomocy, kontaktów z byłymi Świadcami, i poszukując starych Strażnic. W wielu przypadkach jestem w stanie pomóc tym osobom i sama chętnie skorzystam z pomocy innych.

Kim Jestem? Byłam Świadkiem Jehowy i to gorliwym, przez wiele dziesiątków lat. Uczestniczyłam w konferencji organi-

zowanej w Opolu w 1948 roku. Znam dawne i nowe nauki Świadców — i jakże odmienne. Bogu dzięki, że wyzwolił mnie z mocy ciemności i przyprowadził do swojego cudownego światła. Chwała mu za to, chciałabym też pomóc innym, na ile to możliwe.

Może spotkam dawnych przyjaciół, gdyż byłam pionierką i w moim domu też przebywali pionierzy. Niestety, nie znam ich nazwisk ani imion, gdyż była to praca w konspiracji. Dzisiejsi nowi Świadkowie tego nie znają i nie rozumieją, ale mimo wszystko były to radosne chwile, szkoda tylko, że nie dla Pana. Modłę się o to, aby Bóg otworzył oczy i serca tych wszystkich szczerych ludzi, którzy zostali zwiędzeni, aby usłyszeli głos Prawdziwego Pasterza.

Wasza siostra Halina

Droga Redakcjo

Zwracam się do Was z gorącą prośbą o przesłanie na mój adres wszystkich numerów „Słowa Nadziei”, z uwzględnieniem prenumeraty na przyszłość, w miarę ukazywania się tego czasopisma. Wszystkie koszty związane z tym czasopismem, przekazę na konto Fundacji SN. Proszę również o dwa egzemplarze książki pt. „Kryzys Sumienia”. Pragnę Was powiadomić, że moja rodzina, tj. żona, synowie i córka są Świadcami. Z tego powodu są zawsze nabrzmiałe problemy związane z rozdzieleniem rodziny. Pragnęłabym za wszelką cenę wyciągnąć tych ludzi z tego zakłamania. Cieszę się bardzo i dziękuję mojemu Bogu, że syn mój po przeczytaniu dwóch numerów SN zmienił radykalnie swój pogląd na nauki Organizacji. Z tego powodu ma już tam problemy i jest odsuwany na bok z czego się cieszę, że otworzono mu oczy. Pragnie zapoznać się bardziej z waszymi wywodami. Proszę jeszcze raz o przychylne potraktowanie mej prośby, za co gorąco dziękuję.

Wdzięczny czytelnik

Drodzy Bracia.

W Organizacji spędziłem ponad trzydzieści lat. Często chorowałem na serce, prawie każdego dnia przyjeżdżała do mnie karetka, musiałem brać regularnie leki. Kiedy się nawróciłem do Pana Jezusa, w moim życiu nastąpiły wielkie zmiany, i to nie tylko pod względem duchowym, ale i cielesnym. Ustąpiła mi migotka, na którą leżałem wiele razy w szpitalu. Teraz stałem się człowiekiem bardziej opanowanym, nie myślę o ziemskich sprawach, ale o tym co w górze (Rzym.14:17). Mam siódmość (Rzym. 8:11), od roku nie byłem u lekarza, nie odczuwam bólu serca, niech będą Bogu za to dzięki. Zachęcam czytelników „Słowa Nadziei”, aby prosili Boga o pełne poznanie Boga, aby mogli tak jak ja, cieszyć się zdrowiem duchowym i cielesnym.

Wasz brat J.K.

Droga Redakcjo.

Mając 34 lata, w tym 14 lat więzienia, po raz pierwszy zetknąłem się z Waszym pismem SN nr 21. Do tej pory naprawdę żyłem bez żadnej wiary, po prostu, nie wierzyłem w nic. Żyłem z dnia na dzień, kiedy zacząłem czytać SN, zwróciłem uwagę na słowa, które były w nim zawarte; To, że istnieje Bóg, że ma swego Syna, Jezusa, również i wielu innych wspaniałych ludzi, którzy mieli różne przejęcia i wystąpili z Organizacji. Osobiście znam Świadków Jehowy, którzy chodzą po domach, ale też dopuszczają się różnych rzeczy, mogę wymienić ich nazwiska. Widząc tą obłudę, chciałem wejść na nową drogę życia, oraz zejść z tej starej, na której robiłem tylko zło. Wasze czasopismo dało mi dużo do myślenia, aby zastanowić się nad swym życiem Proszę o przysłanie mi następnych numerów, wysyłam pieniążki bo wiem, że to wszystko kosztuje. Proszę o modlitwę i pomoc innych wierzących, aby pomogli mi stanąć na twardym fundamencie wiary.

Kazimierz

Drogi Bracie.

Bardzo się ucieszyłem, że odpisałeś na mój list, i dziękuję za przesłane czasopisma Słowo Nadziei. Powoli dochodzę do siebie po wyjściu z Organizacji. Wystąpiłem z niej ponieważ nie zgadzałem się z tym, co podawał "niewolnik wierny i rozumny", a tym co jest napisane w Słowie Bożym. Pierwszy raz mieliśmy z żoną kontakt ze ŚJ w 1989 roku. Żona przyjęła symbol w 1992 roku, a ja rok później. Po półtora roku wystąpiłem, a żona trwa nadal mocno się udzielając. Miałem chwile załamania, uciekłem do świata przytłoczony nową sytuacją.

Dość długo zastanawiałem się nad tym, czy poradzę sobie sam ze swymi problemami, aż w końcu dostrzegłem, że w moje życie wejrzał Pan Jezus Chrystus, który przez Słowo Boże, powiedział do mnie: Stop — tak dalej żyć nie możesz.

Bóg przez Biblię zaczął mnie oskarżać, wytykać błędy i wyraźnie pokazał dokąd zmierzam. (2 Piotra 2:20-22) i co mnie czeka. Gdy sobie to wszystko uświadomiłem zwróciłem z tej drogi, a tym bardziej, że moja żona jest nadal w Organizacji i przyglądała mi się co ze mną będzie, czy upadnę całkiem, czy zdołam się podnieść. Nie mogę powiedzieć, że zachowywała się biernie, ponieważ w naszych rozmowach próbowała mi wykazać, że tak się dzieje, ponieważ brak mi ochrony ze strony Organizacji, oraz samego Boga, a Szatan wykonuje swoje dzieło. Te i inne rozmowy nie przekonywały mnie. To Pan Jezus Chrystus mnie podniósł, ponieważ powiedział: (...) *bo beze mnie nic uczynić nie możecie*. Dziękuję Panu za to, że wziął mnie za rękę i pragnie mnie prowadzić. Pierwsze wasze czasopismo jakie czytałem, to „W którym roku powróci Chrystus” nr.23/93. Wywarło ono na mnie duże wrażenie, a otrzymałem je od mego kierownika, który należy do Kościoła Zielono-świątkowego w Zielonej Górze, i który także utrzymuje z wami kontakt listowy. Jednakże najbardziej wymow-

ne i odsłaniające prawdziwe oblicze przywódców ŚJ wywarła na mnie broszura pt. „Czterej Monarchowie”. Jest rzeczą trudną do pojęcia, jak można grać na ludzkich uczuciach, i w taki sposób nimi manipulować.

To wspaniałe co robicie, próbując chronić ludzi przed wpadnięciem w machinę Organizacji. Niech Pan Jezus błogosławi waszej pracy. Teraz już wiem, że chcę pomagać ludziom, którzy opuścili Organizację, między innymi dlatego, żeby nie popadli w taki stan, w jakim ja byłem, a z którego wy dostał mnie mój Pan, za co chwala Mu i cześć. Jak już wspomniałem pragnę pomagać ludziom, dlatego proszę, żebyś do mnie napisał i pomógł mi tą pracę zorganizować, jak również służyć swoim doświadczeniem i radą. Czekam na list. Pozdrawiam słowami listu do Rzymian 16:24.

Twój brat Roman

Szanowna Redakcjo

Mam na imię Mirek i jestem w wieku 24 lat. Obecnie jestem pensjonariuszem Z.K. Przypadkowo wpadło mi w ręce wasze pismo "SN". Byłem sympatykiem Ś.J. i wasze piśmko pomogło mi spojrzeć jak szukać wiary. Z pomocą waszych broszurek zrozumiałem wiele spraw, które do tej pory były dla mnie nieznane i niezrozumiałe. Proszę o przysłanie mi "SN", które jest mi pomocne w ewangelizowaniu świadków. Za dwa miesiące opuszczam zakład karny i nie mam nikogo kto mógłby mi pomóc w zakupie ubrania na wyjście, byłbym bardzo zobowiązany, za przesłanie nawet jakiejś używanej odzieży na sezon jesienny.

Miroslaw

Droga Redakcjo

Przez 14 lat byłem Świadkiem Jehowy, z tego przez 5 lat straszmy. Chyba tylko dzięki łasce Bożej otworzyły mi się oczy na wiele błędów doktrynalnych tej Organizacji. Udało mi się poznać dzięki temu, że

odważyłem się przeczytać niektóre **zakazane** przez Organizację publikacje, niechlubne fakty z ich historii.

Pomogły mi w tym też, stare numery Strażnic, w których świeciło inne światło. Chciałbym o ile to możliwe pomóc innym, w przejrzeniu tych nauk. Proszę o prenumeratę SN, jak również przesłanie wszystkich dostępnych archiwalnych numerów. Proszę o informacje o innej literaturze, jaka jest dostępna. Życzę wielu błogosławieństw Bożych.

Andrzej

Proszę o przysłanie mi książki pt. „Kryzys Sumienia”, o której się dowiedziałem od mojej cioci, która chce mi udowodnić błędne nauki Świadków Jehowy. Bardzo interesuje mnie prawda biblijna, chętnie poczytałbym inne Wasze opracowania. Proszę o zachowanie dyskrecji co do mego adresu.

Czytelnik

Świadectwo

Moje dzieciństwo, dorastanie, było pasmem udręki za sprawą mojego ojca, który znęcał się nad rodziną. Odziedziczyłam po nim trudny charakter, byłam w ciągłym konflikcie z otoczeniem i z samą sobą. Pochodzę z rodziny katolickiej, ale nigdy nie byłam wrażliwa na sprawy religijne. W religijności nie odbiegałam od ogólnie przyjętych norm.

Mój mąż był Świadkiem Jehowy, ale było mu obojętne z jakiego wyznania jestem. On nie praktykował swej wiary tak samo jak ja. Balam się, aby nie mieć takiego męża jakim był mój ojciec. Niestety czego się obawiamy, to na nas spada, tak mówi Biblia. Ja z trudnym charakterem, mąż gwałtowny, kiedy przychodził pijany robił się okrutny. Przyszły na świat dzieci. Przeżyliśmy bolesny cios, zmarła

nasza córka. To były straszne chwile, moje życie straciło sens. Nasze życie rodzinne było koszmarem.

Pewnego dnia do drzwi zapukali Świadkowie Jehowy. Mówili, że mają prawdę i opierają się tylko na Biblii. To było olśnienie. Cieszyłam się, że sama będę mogła poznać Boże Słowo. Uznałam, że to są wyjątkowi ludzie. Studiowałam z nimi, ich czasopisma. Mąż nie zabraniał mi tego. Po roku ochrzciłam się, byłam bardzo gorliwa. Wszyscy na początku byli bardzo mili dla mnie, i tym mnie ujeli. Jak się okazało później, było to tylko pozorne. Zauważyłam jak tworzyły się kasty i różne klikki wśród prominentów. Szarzy członkowie byli odsuwani na bok. Rodzina męża była w Organizacji do 1975 roku, kiedy to zapowiadany Armageddon nie nastąpił, wtedy to otworzyły się im oczy, że „niewolnik”, jest fałszywym prorokiem. Ileż tam pojechałam teść udowadniał mi, na podstawie Biblii i Strażnic, że Organizacja jest fałszywą religią. Ja natomiast zażarcie broniłam ich, gdyż moja wiara musiała być lec w gruzach.

Postanowiłam zapytać się starszych zboru jak naprawdę było z rokiem 1975. Powiedziano mi, że Bóg chciał wypróbować swoich wyznawców, czy dalej będą mu służyć po roku 1975. Zapytałam się czy Bóg kiedykolwiek posługiwał się kłamstwem? Za to pytanie zostałam postawiona przed Komitetem Sądowniczym, co bardzo przeżyłam, wyrok był dla mnie bardzo bolesny — zostałam wykluczona z Organizacji. Nie mogłam się pozbierać, po zawodzie jaki mnie spotkał. W dodatku mąż mój codziennie przychodził pijany, nie mogąc sobie tego wszystkiego wytłumaczyć, jak za prawdę można być wykluczoną, zaczęłam pić z rozpacz, razem z mężem.

Widziałam jak nasze małżeństwo się rozpada, najwięcej na tym ucierpiały nasze dzieci. Zrozumiałam, że tylko cud od Boga może zmienić nasze życie. Zaczęłam wołać

do Boga: „Boże ratuj, zmień nasze życie”. Bóg wysłuchał mojej modlitwy, na ratunek wysłał braci, którzy głosili ewangelię w Duchu i w prawdzie. Zrozumieliśmy co trzeba zrobić aby być zbawionym (Rzym.10:9,10). Uczyniliśmy to.

Bóg okazał nam łaskę (Ef.2:8-10) Zrozumieliśmy, że zbawienia nie otrzymuje się przez ilość spędzonych godzin w głoszeniu nauk Organizacji, ani rozpowszechnionych Strażnic. Zrozumiałam, że słowa, które powiedział Pan Jezus do Nikodema, nie odnoszą się tylko do 144 000 ludzi, którzy w Organizacji uchodzą za pomazańców, i tylko oni mają prawo spożywania wieczerzy Pańskiej. Każdy, kto chce wejść do Królestwa Bożego, musi się narodzić z wody i z Ducha. (Jan 3:3-7;1:33)

Oczy nasze zostały otwarte, światło ewangelii oświeciło nasze serce i umysł. Słowo Boże zaczęło być dla nas żywe, nie musiałam się odwoływać do Strażnic — jak rozumieć dany fragment Biblii, bo ono samo się tłumaczy. W każdym temacie rozdzielało prawdę od fałszu, dobro od zła, jak miecz obosieczny. (Hebr.4:12) Zrozumieliśmy, że wszystko co jest napisane w Słowie Bożym i miało wspierać Bożych sług, nie przeminęło (1 Kor.12:7-11), ale każdy może to otrzymać tak, jak jest napisane. Jaką niedorzecznością jest nauka serwowana przez „niewolnika”, że lud Boży nie ma żadnej broni przeciw „mocom ciemności” — kiedy one są w nie wyposażone.

Czyżby dobry Bóg pozostawił swoje dzieci na pastwę losu? Zdecydowanie nie!!! Pan Jezus obiecał, że: (...) Kto wierzy we mnie, ten także dokonywać będzie czynków, które ja czynię, i większe nad te czynić będzie; bo ja idę do Ojca. (Jan 14:12) Pan Jezus jest niezmienny, Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki. (Hebr.13:8)

Teresa

Świadkowie Jehowy Zdemaskowani

Książka ta różni się od dotychczasowych publikacji jakie ukazały się w naszym kraju na temat Świadków Jehowy. Wyposaża ona Czytelnika w materiał, który często jest niedostępny nawet członkom Organizacji, jak i osobom zainteresowanym tą nauką. Została napisana w taki sposób aby każdy, bez względu na przygotowanie teologiczne mógł z niej korzystać. Zawiera wiele archiwalnych i współczesnych edycji publikacji Towarzystwa Strażnica. Zostały w niej zestawione twierdzenia "niewolnika" (ujęte z perspektywy czasu) z nauką Biblii.

TADEUSZ POŁGENSEK



ŚWIADKOWIE JEHO-WY ZDEMASKOWANI

(w druku)

Zanim zostaniesz Świadkiem Jehowy

„Zanim zostaniesz Świadkiem Jehowy” przedstawia zakulisowe działania Organizacji. Próbuje ukazać przeżycia ludzi mających styczność ze ŚJ. Pierwsze spotkania; zaangażowana działalność; wielkie rozczarowanie. Oparta na przeżyciach ludzi, którzy byli jej członkami...

Spodziewamy się, że książki te zostaną wydane w pierwszym kwartale 1995 roku. Będziemy je wysyłać za zaliczeniem pocztowym

Redakcja